CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 530-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

5 WYROKÓW ŚMIERCI W PROCESIE BYTOMSKIM

TRAGICZNA KATASTROFA LOTNICZA

WYPADEK SAMOCHODOWY POD KOMORNIKAMI

№ 232. WARSZAWA, Wtorek 23 sierpnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Czy wyrok bytomski będzie wykonany

PROTESTY HITLEROWSKIE

BERLIN (PAT). Wyrok sądu bytomskiego (patrz str. 3 — Przyp. Red.) w dalszym ciągu wywołuje komentarze w kołach politycznych i w prasie. Przeciwko wyrokowi kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej protestuje, oświadczając w komunikacie, że kanclerz von Papen, jako komisaryczny premjer pruski, natychmiast musi uchylić wyrok śmierci. Wyroki te — podkreśla komunikat — bezwarunkowo nie powinny być wykonane. Spokój w Niemczech nie będzie przywrócony, dopóki nie nastąpi uchylenie wyroku bytomskiego. Odpowiedzialni kierownicy państwa powinni zrozumieć powagę chwili, póki jeszcze czas.

Tej samej treści depeszę wystosował zastępca prawny narodowych socjalistów, dr. Franck do prez. Hindenburga i kanclerza von Papena.

SPECJALNA KONFERENCJA U KANCLERZA RZESZY

Według informacji „Deutsche Allg. Ztg." koła rządowe uważają, że nie należy oczekiwać ułaskawienia skazanych. Wczoraj wieczorem odbyła się w tej sprawie konferencja kanclerza von Papena, min. Schleichera i pruskiego wicekomisarza Brachta. Miarodajne koła wskazują z naciskiem, że autorytet państwa pruskiego wymaga zastosowania w całej pełni obowiązujących ustaw. Wyroki i sprawa ich wykonania nie pozostaną bez wpływu na sytuację polityczną. Ewentualne ułaskawienie skazańców nastąpić będzie mogło jednakże tylko wówczas, jeżeli partja hitlerowska zaniecha prób wywarcia nacisku politycznego na instancje miarodajne.

Szef sztabu narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych, kpt. Roehm, na wyraźne życzenie Hitlera wyjechał wczoraj do Berlina, gdzie osobiście zgłosić ma na ręce kanclerza v. Papena poważne zastrzeżenia kierownictwa partji.

Walka opozycji greckiej z Venizelosem

ZAPOWIEDŹ DYKTATURY?

ATENY (PAT). W odpowiedzi na zbiorową deklarację prasową czterech stronnictw opozycyjnych, stawiających Venizelosowi szereg zarzutów, między innemi, że nie zastosował dotychczas żadnych środków celem zagwarantowania pełnej swobody i niezawisłości zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych, że popycha kraj do wewnętrznych komplikacyj, że wreszcie wciąga wojsko do polityki wewnętrznej — Venizelos ogłosił w prasie deklarację, w której zbija zarzuty opozycji i stara się dowieść, że w wypadku, gdyby ustrój republikański znalazł się po wyborach w niebezpieczeństwie, republikańska armja ma nie tylko prawo, ale i obowiązek stanąć w obronie legalnego ustroju i konstytucji.

Znamienny jest ustęp, w którym Venizelos oświadcza, że gdyby w przyszłych wyborach zwyciężyło stronnictwo ludowe (rojaliści), Venizelos nie odda władzy w ich ręce, o ile stronnictwo te nie da dostatecznych gwarancyj, iż obecny ustrój państwowy nie będzie narażony na niebezpieczeństwo. Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie w obozie opozycyjnym, komentują to bowiem jako zapowiedź militarnej dyktatury.

„Swięto zwycięstwa polskiego oręża" w Chicago

CHICAGO (PAT). W Chicago odbyła się olbrzymia manifestacja polska nazwana „świętem zwycięstwa polskiego oręża". Celem jej było upamiętnienie i uczczenie bitwy pod Warszawą oraz wymarszu kadrówki i powstania armji polskiej. Stadjon, posiadający 25.000 miejsc, był całkowicie wypełniony. Odczytane zostało orędzie prez. Hoovera oraz list min. Zaleskiego. Przemawiali: gen. konsul Zbyszewski, członek kongresu Hool, sen. King, gen. Rouppert, oraz prezesi wszystkich polskich organizacyj. Imieniem całego wychodźctwa przemawiał cenzor Zw. Narodowego Polskiego, Świetlik, uwydatniając olbrzymie zasługi Marsz. Piłsudskiego dla dzieła odrodzenia Polski oraz jej rozwoju. Publiczność z wielkim entuzjazmem witała polską drużynę olimpijską, która była obecna na obchodzie.

Samolot podpalaczem

W PŁOMIENIACH SPALIŁO SIĘ DWOJE DZIECI

PONTE SAN PIETRO (PAT). Samolot, prowadzony przez pilota instruktora, Józefa Ciotti'ego z lotnikiem Ryszardem Januzzi'm na pokładzie, z niewiadomych przyczyn spadł z wysokości 400 m. na dach chaty wieśniaczej w pobliżu lądowiska i zapalił się. Obydwaj lotnicy ponieśli śmierć w płomieniach, oraz spłonęła chata. W ogniu zginęło dwoje dzieci; poważne oparzenia odniosło kilka innych osób.

Holandja nie wpuszcza apostołów pokoju... sowieckiego

MOSKWA (PAT). Delegacja sowiecka na kongres „antywojenny" w Amsterdamie nie otrzymała wiz wjazdowych do Holandji. Delegacja wystosowała w tej sprawie list protestujący na ręce Romain Rolanda i Henryka Barbusse, podpisany przez Maksyma Gorkija i Karola Radka.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W MOSKWIE

MOSKWA (PAT). W kościele polskim św. Piotra i Pawła w Moskwie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Michaliny Mościckiej. Na nabożeństwie obecni byli członkowie i urzędnicy poselstwa polskiego oraz przedstawiciele kolonji polskiej w Moskwie.

KONFERENCJA BLOKU PAŃSTW ROLNICZYCH

Jutro, o godz. 10-ej zrana rozpoczną się w gmachu ministerjum Rolnictwa obrady konferencji przedstawicieli bloku państw rolniczych.

Jutrzejsze obrady plenarne zagai p. wicepremjer prof. Zawadzki. Po szeregu przemówień powitalnych rozpoczną się prace w komisjach.

W piątek uczestników konferencji podejmować będzie obiadem p. Minister Zaleski.

Zakończenie konferencji nastąpić ma w sobotę po posiedzeniu plenarnem, które odbędzie się o godz. 4-ej popołudniu.

W dniu tym w ogrodzie ministerjum Rolnictwa p. Minister Ludkiewicz wyda garden-party.

START LOTNIKÓW POLSKICH Z RZYMU

RZYM (PAT). Uczestnicy międzyn. zawodów samolotów turystycznych wystartowali dziś rano z Rzymu. Zawodnicy podzielili się na 9 grup, wyruszających kolejno w pięciominutowych odstępach czasu. Orliński wystartował o godz. 6-ej, Bajan, o 6-ej m. 10, Żwirko o 6.15, Karpiński o 6.35 i Giedgowd o 6.35.

ZAPOWIEDŹ STRAJKÓW W ANGLJI

MANCHESTER (PAT). Wobec niemożności dojścia do porozumienia pomiędzy przedstawicielami właścicieli zakładów tkackich a przedstawicielami robotników oczekiwane jest ogłoszenie strajku w przemyśle tkackim hrabstwa Lancashire. Strajk prawdopodobnie rozpocznie się w sobotę.

LONDYN (PAT). Na 16.000 konduktorów autobusowych w Londynie 12.000 wypowiedziało się przeciwko obniżeniu zarobków. Prawdopodobnie wybuchnie strajk.

KRADNĄ ZBOŻE Z WAGONÓW

MOSKWA (PAT). W pociągach zbożowych, przybywających do elewatora moskiewskiego, skonstatowano w ciągu ostatnich dni brak 500 ton zboża.

REPUBLIKANIE IRLANDZCY GWAŁCĄ PRAWO WŁASNOŚCI

DUBLIN (PAT). 200 uzbrojonych ludzi zajęło zamek Donamon w pobliżu Roscomon. Zamek ten jest własnością prywatną i oddawna jest niezamieszkany. Według wiadomości, jakie nadeszły do Dublina, ludzie, którzy zajęli zamek Donamon, są członkami irlandzkiej armji republikańskiej. Pułk. O'Wiggins, który niedawno stworzył organizację pod nazwą „armji białej", przeciwstawiającą się armji republikańskiej, oświadczył, iż organizacja jego, chociaż nie uzbrojona, uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, by przeciwdziałać akcji ugrupowań politycznych, zagrażających wolności obywatelskiej.

REKORD LOTNICZY PŁCI PIĘKNEJ

LONDYN (PAT). Z Curtissfield donoszą, że dwie lotniczki amerykańskie, panie Marilis i Thaden wylądowały po 196 godzinach lotu, bijąc w ten sposób o 73 godziny rekord kobiecy—wytrzymałości. Zaopatrywanie samolotu w benzynę i żywność odbywało się w powietrzu.

ZOOLOGICZNA NIENAWIŚĆ

Obrady Światowej Konferencji Żydowskiej, która się zebrała w Genewie z inicjatywy amerykańskich organizacyj sjonistycznych, rzuciła znów jaskrawe światło na antypaństwowe tendencje tej części żydowstwa polskiego, która się grupuje w obozie sjonistycznym.

Miano w Genewie radzić nad położeniem gospodarczem Żydów, nad inicjatywą prof. Tede schi'ego, miano szukać sposobów zwalczania antysemityzmu, głoszonego z takim zapałem i także z pewnym sukcesem przez Hitlerowców.

O antysemityźmie, tam, gdzie on istnieje rzeczywiście, mówiono jednak w Genewie bardzo niewiele i bardzo oględnie.

Dr. Stephen S. Wise nadrabin z Nowego Yorku i wielce wpływowy działacz sjonistyczny oświadczył w swem przemówieniu, że Hitler to nie Niemcy. Oświadczenie to nie pozostało bez wpływu na nastrój, panujący na Kongresie.

Przedstawiciele sjonistów niemieckich krytykowali b. umiarkowanie stosunki panujące w Niemczech, a jeżeli padły jakieś słowa nagany, to skierowane one były niedwuznacznie w stronę Hitlerowców, a nie narodu niemieckiego jako całości. Główny mówca delegacji Żydów niemieckich, p. G. Kareski, charakteryzując położenie Żydów w Niemczech, stwierdził, że jest ono bezwątpienia bardzo poważne, ale że nie należy stwarzać za pomocą przesadnych wiadomości sensacyj. Rząd obecny, oświadczył p. Kareski, jest zdecydowany bronić Żydów, a co przyszłość przyniesie, tego nikt zgadnąć nie potrafi. Omawiając położenie gospodarcze Żydów niemieckich, stwierdził, mówca, iż jest ono beznadziejne, ale nie omieszkał dodać, że katastrofa dotknęła Żydów ponieważ należą oni do stanu średniego. Cały zaś stan średni Niemiec został doszczętnie zrujnowany. P. Kareski nie oskarżał zatem Niemiec, ale je wziął raczej w obronę.

Umiarkowanemi były również przemówienia przedstawicieli Rumunji i innych krajów europejskich, czy amerykańskich, nie mówiąc już o przedstawicielu Francji p. Jefroykin, który stwierdził, iw we Francji „sprawa żydowska wogóle nie istnieje". Francja demokratyczna, ojczyzna „wielkiej rewolucji nie zna ohydnej nienawiści".

Sjoniści niemieccy, rumuńscy, francuscy, amerykańscy, umieli zatem bronić interesów żydowskich bez szargania, bez spotwarzania swych przybranych ojczyzn. Będąc narodowcami żydowskimi potrafili pozostać lojalnymi obywatelami swych państw.

Całkiem inaczej zachowali się, niestety, sjoniści polscy. Konferencja międzynarodowa w Genewie była dla nich przedewszystkiem sposobnością nowych ataków na Polskę i obecny rząd.

Przywódcą sjonistów polskich, ich wodzem duchowym był osławiony poseł Grünbaum, znany ze swych antypaństwowych wystąpień w Sejmie. Sekundowali mu wiernie poseł Rosmarin i dr. Schmorak ze Lwowa, oraz dr. Silberschein.

Żydzi chętnie używają, gdy mowa jest o antysemityźmie, wyrażenia „zoologiczny". Trafnem tym wyrażeniem scharakteryzowaćby jednak należało, raczej te uczucia, z jakiemi sjoniści polscy odnoszą się do kraju, w którym Żydzi wypędzeni ze wszystkich krajów europejskich, znaleźli przytułek, w którym zawsze szanowano ich życie, mienie i kulturalną odrębność. Wszystkie przemówienia przedstawicieli sjonistów polskich tchnęły jakąś ślepą, „zoologiczną" nienawiścią do wszystkiego, co polskie. Zakłamani giermkowie posła Grünbauma, omawiając położenie Żydów w Polsce, przedstawiali je tak, jak gdyby panował w Polsce ogólny dobrobyt, jak gdyby wszystkim należącym do „panującej narodowości", doskonale się działo, a tylko Żydzi ginęli z głodu, ponieważ obecny rząd polski prowadzi w stosunku do nich konsekwentną politykę eksterminacyjną.

Wprost skandalicznem było przemówienie posła Rosmarina. Ten członek Sejmu polskiego, znalazłszy się na podjum, z którego mógł przemawiać do międzynarodowego audytorjum, skorzystał ze sposobności, aby kraj, którego jest obywatelem spotwarzyć i wywołać antypolskie nastroje wśród słuchających go z zapartym oddechem Żydów amerykańskich, angielskich czy niemieckich. Poseł Rosmarin umie cieniować efekty, umie wzbudzić litość swych słuchaczy, umie z prestidigitatorską zręcznością ukryć prawdę i sfałszować rzeczywistość. Umie także, ale już gorzej, „robić kawały". Jakże bowiem inaczej, jak „robieniem kawałów", nazwać oświadczenie, wygłoszone na wstępie przemówienia, twierdzące, że to przemówienie niema być charakterystyką stosunków w Polsce, ale odnosi się do wszystkich krajów, w których Żydzi mieszkają w większych skupieniach. W ciągu jednak swej mowy, wymknęło się posłowi Rosmarinowi słowo „w Polsce" i to właśnie w najważniejszych i najbardziej jaskrawych momentach. Wszyscy zresztą zrozumieli, że mówcy wygodniej użyć pewnego eufemizmu. Biuro Konferencji w komunikacie przeznaczonym dla prasy, stwierdziło jednak, że poseł Rosmarin mówił o stosunkach polskich. „Dr. Rosmarin, mówi ten komunikat, dał wyczerpującą analizę żydowstwa polskiego, w szczególności ich gospodarczego wypędzenia (Wirtschaftliche Vertreibung) naskutek ingerencji państwa do życia ekonomicznego".

Poseł Rosmarin rozpoczął swój akt oskarżenia od twierdzenia, że istnieją dwa sposoby walki z Żydami. Jednym z nich to polityka „Ausrotten", głoszona przez hitlerowców. Znacznie jednak od niej niebezpieczniejszą jest druga polityka, stosowana, jak mówca domyślać się każe, przez rząd polski, polityka likwidowania Żydów gospodarczo. Polityka to systematyczna, przemyślana, pracująca celowo, konsekwentnie i bez pośpiechu. Naskutek niej znaleźli się Żydzi za murami, wzniesionemi przez państwowe subwencje, etatyzm, protekcjonizm kooperatywny, przywileje, monopole, fiskalizm, negację wreszcie politycznych praw żydowskich. Żydzi w Polsce — woła emfatycznie poseł Rosmarin — są doprowadzeni do rozpaczy. Mnożą się wśród nich samobójstwa, a ilość tych żydowskich samobójstw wzrosła w niektórych miastach o 280 proc. Zrozpaczona jest przedewszystkiem młodzież żydowska. „Ta nadzieja żydowskiego narodu stoi wobec zamkniętych dla nich warsztatów pracy. Wszystko dla niej jest zamknięte. Szkoły, uniwersytety, urzędy, fabryki, szkoły zawodowe. Młodzieńcy żydowscy nie mogą nawet zostać zamiataczami ulic, czy kominiarzami. Młodzież, dla której istnieje numerus clausus, którą się usuwa, bo nie należy do „narodowości panującej", ucieka się, oczywiście, do komunizmu, o ile jej nie ratuje sjonizm".

Omówiwszy tragedję młodzieży żydowskiej, która „musi studjować zagranicą, ponieważ ją numerus clausus zagranicę wypędza", powraca poseł Rosmarin do położenia Żydów, wołając, że Żydzi giną z głodu. Liczba wypadków ostrej tuberkulozy wynosi wśród Żydów 90 proc. Żyliśmy ongiś w Ghettach, a obecnie zostaliśmy zepchnięci do ghetta gospodarczego, w którem się dusimy".

„Mówię, jako parlamentarny przedstawiciel 3 i pół miljona Żydów, którym grozi zagłada".

Ale wystarczy chyba przytoczonych przykładów, aby scharakteryzować agitację, uprawianą przez sjonistów polskich na konferencji genewskiej.

Przybyła wprawdzie na konferencję dość liczna delegacja niesjonistycznych polskich organizacyj żydowskich, z posłem Wiślickim i byłym senatorem Szereszewskim na czele. Delegacja ta, stojąc na stanowisku lojalności wobec państwa polskiego czyniła, co mogła, aby przeciwdziałać zbrodniczej agitacji sjonistów, ale walka ta powodzenia, niestety, nie miała. Grunt był zbyt dobrze przygotowany przez posła Grünbauma i jego akolitów, a pozatem większość delegatów, obradujących w Genewie, należała do obozu sjonistycznego. Partyjnictwo i intrygi spowodowały, że lojalni wobec państwa polskiego delegaci żydowscy musieli się koniec końców wycofać z komisji i komitetu, mającego przygotować ogólnoświatowy kongres żydowski. Przygotowanie tej imprezy leżeć będzie wyłącznie w rękach sjonistów. Poseł Grünbaum i towarzysze zwyciężyli na całym froncie.

Nie wiemy jednak, czy to zwycięstwo nie okaże się w przyszłości zwycięstwem pyrrhusowem. *Olwita*

Genewa, w sierpniu.

Po zgonie ś. p. Michaliny Mościckiej

DALSZE DEPESZE KONDOLENCYJNE

Wśród depesz kondolencyjnych, które otrzymał Prezydent Rzeczypospolitej z powodu zgonu ś. p. Michaliny Mościckiej, znajduje się m. in. następująca:

Citta del Vaticano. Głęboko wzruszony bolesną nowiną o śmierci pani Mościckiej, Ojciec Święty wyraża najszczersze kondolencje z powodu żałoby, która dotknęła dom Waszej Ekscelencji. Modlitwy i wstawiennictwo tej, tak szlachetnej duszy chrześcijańskiej dadzą pociechę niebieską Waszej Ekscelencji i jej bliskim. Ojciec Święty przesyła również specjalne błogosławieństwo apostolskie. Proszę o przyjęcie i moich własnych najszczerszych wyrazów współczucia.

(—) KARDYNAŁ PACELLI

Z Białego Domu nadeszła depesza następująca:

Pani Hoover i ja jesteśmy głęboko przejęci wiadomością o śmierci pani Mościckiej i przysyłamy Waszej Ekscelencji szczere kondolencje z powodu ciężkiego ciosu, który Waszą Ekscelencję dotknął.

(—) HERBERT HOOVER

Prócz tego, depesze kondolencyjne nadesłali: król bułgarski Borys, cesarz Japonji Hirohito i książę Nobuhito, szach perski Reza Pahlevi, prezydent republiki tureckiej Gazi Mustafa Kemal, król rumuński, prezydent Finlandji Svinhufwud, regent królestwa węgierskiego Horthy, premier rządu prowizorycznego Brazylji Ponto Getulio Vargas i inni.

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE

W dalszym ciągu z zagranicy i całego kraju napływają wiadomości o licznych nabożeństwach żałobnych za duszę ś. p. Michaliny Mościckiej.

Z Częstochowy donoszą, że wczoraj z inicjatywy zarządu miasta odbyło się na Jasnej Górze nabożeństwo żałobne za spokój duszy małżonki Pana Prezydenta Rzplitej, ś. p. Michaliny Mościckiej, odprawione przez generała zakonu Paulinów ojca Piusa Przeździeckiego w asyście licznego duchowieństwa zakonnego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz delegaci związków i stowarzyszeń ze sztandarami.

W Zaleszczykach odbyło się wczoraj w kościele katolickim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michaliny Mościckiej, w którem wzięły udział tłumy ludności miejscowej oraz letników. Specjalnie licznie zgromadzili się przedstawiciele armji z dowództwem miejscowego K. O. P. na czele.

* *

Od chwili złożenia zwłok ś. p. Michaliny Mościckiej na cmentarzu Powązkowskim przed grobem gromadzą się codziennie tłumy publiczności. Grób zarzucony jest wiązankami żywego kwiecia i zieleni.

Władze cmentarne w związku z tem ustawiły przy grobie specjalną straż porządkową.

Przed Konferencją Bloku Państw Rolniczych

W obradach stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych państw Europy Środkowej i Wschodniej, które rozpoczną się dnia 24-go b. m. w Min. Rolnictwa uczestniczyć będą delegaci, oraz eksperci Bułgarji, Czechosłowacji, Estonji, Jugosławji, Łotwy, Rumunji, oraz Węgier. Przyjazd delegatów tych państw nastąpi w ciągu wtorku 23-go bież. miesiąca.

W imieniu Polski wezmą udział w konferencji stali delegaci Polski do komitetu studjów pp. dr. Adam Rose, dyrektor departamentu ekonomicznego w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Mieczysław Sokołowski, dyrektor departamentu handlowego w Min. Przemysłu i Handlu, Antoni Roman, radca ekonomiczny Min. Spraw Zagranicznych. Ponadto w charakterze ekspertów biorą udział w konferencji pp. dr. Leon Barański, zastępca naczelnego dyrektora Banku Polskiego, Wiktor Przedpełski, prezes Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, dr. Nowak, naczelnik wydziału kredytów zagranicznych w Min. Skarbu i radca dr. T. Łychowski z Min. Przemysłu i Handlu.

Na konferencji będzie przewodniczył, zgodnie ze statutem stałego komitetu studjów rezerwującym przewodnictwo dla delegata kraju, w którym konferencja się odbywa, przedstawiciel Polski, dyrektor dr. Adam Rose.

* *

Wczoraj wyjechali z Pragi do Warszawy w charakterze delegatów czeskosłowackich na konferencję bloku państw agrarnych radca Prokes z Min. Rolnictwa oraz radca Jansa z Min. Spraw Zagranicznych.

KONDOLENCJE RZĄDU POLSKIEGO

Z Wiednia donoszą, że poseł Rzplitej udał się wczoraj do urzędu kanclerza i z powodu śmierci b. kanclerza Schobera. złożył kondolencje w imieniu własnem i rządu polskiego.

WYJAZD PREZESA FIDACU

Wczoraj wieczorem, opuścili Warszawę prezes FIDAC'u major White oraz wice-prezes FIDAC'u na Francje Emil Taudiere. Na dworcu odjeżdżających żegnali wice-prezes FIDAC'u na Polskę gen. Roman Górecki, wice-prezes Federacji P. Z. O. O. rtm. rez. Swirysz-Ryszkiewicz, sekretarz generalny Federacji inż. Sołtycki, członkowie prezydjum pułk. Krzyżanowski, p. Gościmski i kompanja honorowa Federacji. Prezes White udał się do Berlina, gdzie zabawi kilka dni, poczem wraca do Paryża.

5 HITLEROWCÓW SKAZANO NA ŚMIERĆ ZA BESTJALSKIE MORDERSTWO POLITYCZNE

WYROK W PROCESIE BYTOMSKIM

Wczoraj, o godz. 4.45 pp., sąd specjalny w Bytomiu ogłosił wyrok przeciwko 9-ciu szturmowcom hitlerowskim, którzy zamordowali w Potempie robotnika Piecucha. Na karę śmierci skazani zostali: Kottisch, Müller, Wollnitz i Graupner za zabójstwo na tle politycznem. Główny oskarżony, Lachmann, został również skazany na karę śmierci za podżeganie do morderstwa. Oskarżony Hoppe otrzymał dwa lata ciężkiego więzienia. Trzej pozostali oskarżeni: Hadamik, Nowacki i Czaja zostali uwolnieni.

EKSCESY SZTURMÓWEK PO OGŁOSZENIU WYROKU

Po ogłoszeniu wyroku w gmachu sądu i na ulicach miasta doszło do burzliwych awantur, wywołanych przez narodowych socjalistów. Interwenjowała policja, uzbrojona w karabiny i hełmy stalowe. Narodowi socjaliści z okrzykami „Heil Hitler" opuścili salę sądową.

Obecny na sali przywódca szturmówek śląskich por. Heines opuszczając salę, zawołał: „wyrok ten jest sygnałem, który poruszy całe Niemcy".

Po wyparciu hitlerowców z gmachu sądu, umundurowani narodowi socjaliści uformowali pochód, na którego czele postępowały formacje hitlerowskie, przybyłe samochodami ciężarowemi z Wrocławia. Pogotowie policyjne z bronią w ręku usiłowało opróżnić plac i ulice w pobliżu sądu. Dopiero po dłuższym czasie udało się policji opanować w zupełności sytuację. Hitlerowcy odjechali do Wrocławia na samochodach ciężarowych, obwieszonych czerwonem płótnem i flagami szturmówek.

Zajścia wywołały w Bytomiu niezwykłe podniecenie. Po odjeździe szturmówek wrocławskich, tłumy zaczęły się znowu gromadzić przed gmachem sądu. Silne kordony broniły dostępu do wnętrza gmachu. W redakcjach „Oberschlesische Ztg." i „Algemeine Lokalanzeiger" wszystkie szyby są wybite. Sklepy żydowskie w całem mieście zamknięte. Żydowski handlarz owoców został przez rozjuszonych szturmowców rozebrany na ulicy do naga i pobity do krwi.

Wobec możliwości powtórzenia się rozruchów, władze rozważają poważnie ewentualność ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Heines wygłosił z balkonu kawiarni przemówienie do oddziałów szturmowych, oświadczając, że gdyby wyrok został wykonany całe Niemcy, jak jeden mąż, wystąpią z protestem.

PROTESTY PRASY HITLEROWSKIEJ

Wieczorna prasa berlińska donosi z kół miarodajnych, że rząd Rzeszy gotów jest wyciągnąć z wyroku sądu bytomskiego wszelkie konsekwencje, niezbędne dla utrzymania autorytetu państwa. Oznacza to, według dzienników, że czynniki rządowe wypowiadają się za wykonaniem wyroku".

Hitlerowski „Angriff" zwraca się do rządu Rzeszy i do prez. Hindenburga z zapytaniem, czy wyrok będzie wykonany. „Oświadczamy uroczyście wobec opinji publicznej kraju i świata całego — pisze dziennik — że wyroki te nie powinny być wykonane. Wyroki sądu bytomskiego są policzkiem, wymierzonym w twarz narodowych Niemiec. 500.000 brunatnych żołnierzy powtarza: wyroki sądu bytomskiego nie powinny być wykonane. Tu nie chodzi już o kwestję taktyki, lecz o zasadniczą sprawę, czy Niemcy narodowe są zdolne do życia.

Wszechniemiecka „Deutsche Ztg." wskazuje, że zamordowany w czasie walk o G. Śląsk należał do polskich powstańców.

ZA PRZYZNANIE SIĘ DO POLSKOŚCI PODPALILI DOM

STRAŻ OGNIOWA NIE PRZYBYŁA NA RATUNEK

Do Katowic nadeszła wiadomość o bestjalskim napadzie hitlerowców na dom rodziny polskiej — Barowskich, w Jamach na Śląsku Opolskim. Synowie gospodarza Barowskiego, Wiktor i Ignacy, często byli namawiani do wstąpienia do bojówki hitlerowskiej. Początkowo tłumaczyli się, że są neutralni i do bojówki nie zapiszą się. Gdy jednak w dalszym ciągu nie dawano im spokoju, oświadczyli organizatorom bojówki, że są Polakami i z bandytami nie chcą mieć nic wspólnego. Za odmowę, a zwłaszcza za przyznanie się do polskości postanowiono ich zamordować. Przywieziono złożony z zamiejscowych hitlerowców „mordkomando" i zaprowadzono ich pod okno pokoju, w którym spali bracia Barowscy. Bandyci z „mordkomando" wrzucili do pokoju granat ręczny. Granat jednak odbił się i Barowscy nie odnieśli szwanku. Równocześnie bandyci podpalili dom i zabudowania gospodarcze Barowskich w kilku miejscach. Płomienie tak szybko ogarnęły zabudowania, że Barowscy zaledwie zdołali uratować życie. Cała zagroda spłonęła doszczętnie. Sprawcy zbiegli.

Ani straż miejscowa, ani straż z okolicznych wiosek, będące pod kierownictwem hitlerowców, nie pośpieszyły z pomocą. Alarmowano straże ogniowe w Bąkowie, Boruszowie i Kościelskach, jednak napróżno. Nad Barowskimi zlitowali się sąsiedzi, dając im tymczasem dach nad głową.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

FRANCJA

MOŻLIWOŚĆ ROKOWAŃ HANDLOWYCH FRANCUSKO-ANGIELSKICH. W miarodajnych kołach francuskich panuje przekonanie, iż prawdopodobnie po uregulowaniu przez konferencję ottawską zagadnienia stosunków handlowych z dominjami, rządy francuski i angielski rozpoczną w najbliższej przyszłości rokowania, mające na celu uregulowanie obrotu handlowego między obu krajami.

FRANCUSKO - AMERYKAŃSKIE ROKOWANIA w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego rozpoczęły się wczoraj w Paryżu. Ostatnia taryfa celna Stanów Zjednoczonych, która, jak wiadomo, ma charakter prawie że prohibicyjny, zadała dotkliwy cios zagranicznemu handlowi Francji. Amerykański ustrój celny nie pozwala rządowi Stanów Zjednoczonych na udzielenie pewnym krajom specjalnych zniżek celnych. W tych warunkach Stany Zjednoczone, nie mogąc przyznać Francji w dziedzinie ceł żadnych przywilejów, zamierzają poczynić pewne ułatwienia finansowe wzamian za przyznanie im przez Francję korzyści celnych.

72-a ROCZNICA URODZIN B. PREZYDENTA POINCAREGO w Sampigny, gdzie b. prezydent obecnie stale zamieszkuje, obchodzona była niezmiernie uroczyście. Współpracownik „Paris-Soir" był przyjęty w dniu rocznicy przez Poincarego, który — zdaniem korespondenta— zachowuje jak na swój wiek wielką rzeźkość.

KSIĄŻĘ WALJI I KSIĄŻĘ JERZY PRZYBYLI DO CANNES na pokładzie krążownika „Shropshire".

PO PROCESIE GORGUŁOWA. Od kilku dni minister Sprawiedliwości Renoult, zajęty jest badaniem raportów prezesa Sądu Apelacyjnego i prokuratora generalnego w **sprawie procesu Gorgułowa. W bieżącym tygodniu „komisja ułaskawień"** zbierze się, aby po gruntownem zbadaniu dossier, składającego się z 30.000 stronnic maszynowego pisma, wypowiedzieć opinję co do wydanego wyroku. Opinja ta będzie natychmiast przekazana prezydentowi Lebrun, który po wysłuchaniu obrońców mordercy, wyda decyzję.

NIEMCY

SEJM PRUSKI ZWOŁANY ZOSTAŁ NA 30-go b. m., na godz. 1 popoł. Przesunięcie terminu posiedzenia Sejmu nastąpiło na skutek interwencji frakcji centrowej. Tegoż dnia, o godz. 3-ej, zbierze się — jak wiadomo — Reichstag.

RUGI SOCJALISTÓW I CENTROWCÓW Z ADMINISTRACJI PRUSKIEJ. Komisaryczny rząd pruski przeniósł w dalszym ciągu w stan rozporządzalności cały szereg landratów. Prasa demokratyczna podnosi, że wśród suspendowanych urzędników znajduje się również zięć pierwszego prezydenta Rzeszy Eberta, landrat Jaenecke, jak również inni urzędnicy, należący lub sympatyzujący ze stronnictwem socjal-demokratycznem lub centrowem.

TEROR NA ŚLĄSKU OPOLSKIM. Mimo specjalnych zarządzeń władz, zamachy terorystyczne nie ustają. Ostatnio dokonano zamachu na wice-przewodniczącego urzędu pracy w Kluczborku, d-ra Lutoscha, dając kilka strzałów do jego mieszkania. Kule nie wyrządziły żadnych szkód. W Kandrzynie postrzelono 2 osoby. W obu wypadkach napastnicy zbiegli.

TRAGICZNY WYPADEK LOTNICZY wydarzył się wczoraj na lotnisku sportowem w Nyssen na Śląsku, gdzie w czasie ćwiczeń w skokach ze spadochronem, lotniczka niemiecka Gayer z powodu nierozwinięcia się spadochronu spadła na ziemię i odniosła ciężkie obrażenia.

Prowokacyjne demonstracje hitlerowców gdańskich

Z Gdańska donoszą:

W niedzielę, około g. 12-ej w dzielnicy robotniczej na placu Hakelwerk zebrały się umundurowane bojówki hitlerowskie w sile kilkuset ludzi, w tem jeden oddział konny. Do demonstrantów przemawiał przywódca frakcji narodowo - socjalistycznej Greiser, grożąc socjalistom użyciem siły wobec ich akcji obronnej i zapowiadając, że Hitler przyłączy niebawem Gdańsk do Rzeszy Niemieckiej. Następnie bojówkarze hitlerowscy zaczęli prowokować ludność robotniczą, zrywając odznaki socjalistyczne i napadając na przechodniów. Po zakończeniu demonstracji udano się pochodem na przedmieście Wrzeszcz, gdzie powtórzyły się prowokacje hitlerowców, przyczem członkowie bojówek przy zrywaniu odznak bili przechodniów wielkiemi żelaznemi kluczami i hakami.

Na Nowym Rynku we Wrzeszczu odbyła się druga manifestacja, podczas której przemawiał przywódca hitlerowców poseł do parlamentu Rzeszy Forster, zaznaczając, że już w najbliższym czasie narodowi socjaliści obejmą władzę i zapowiadając bezlitosną walkę z przeciwnikami „brunatnych żołnierzy". Następnie pochód udał się do Nowego Portu, gdzie kilku hitlerowców rzuciło się na pewnego żyda, bijąc go i kalecząc w straszliwy sposób. Wracając z Nowego Portu, demonstranci napadli na 16-letniego członka organizacji socjalistycznej młodzieży, bijąc go pięściami i żelaznemi kluczami. W ciągu popołudnia pobito we Wrzeszczu ponownie młodego żyda, przyczem napastnicy zajęli groźną postawę wobec interwenjującego policjanta. Bojówkarze napadli również na dwóch starszych mężczyzn, którym zerwano odznaki i pobito do utraty przytomności.

WĘGRY

HITLEROWCY WĘGIERSCY przejawiają coraz bardziej ożywioną działalność. Wczoraj w lasku miejskim doszło do walki pomiędzy hitlerowcami organizacji budapeszteńskiej, a robotnikami, którzy byli przez nich sprowokowani. Policja, która interwenjowała, była zmuszona do użycia białej broni. 10 hitlerowców aresztowano.

PORTUGALJA

POLSKI STATEK SZKOLNY „ISKRA" przybył wczoraj rano do Lizbony, witany przez władze morskie portugalskie i przedstawicieli kolonji polskiej. Dowódca O. R. P. kpt. Walden, złożył wizyty protokularne władzom wojskowym i morskim. „Iskra" pozostanie w Lizbonie przez cały tydzień.

SOWIETY

WALKA ZE SPEKULACJĄ jest celem nowego rozporządzenia. Na zasadzie tego rozporządzenia spekulanci i wyzyskiwacze internowani będą w obozach koncentracyjnych na okres od 5 do 10-ciu lat, bez prawa korzystania z jakiejkolwiek amnestji.

Z polecenia ludowego komisarjatu zaopatrywania, oddano już pod sąd dwuch kierowników oddziału państwowej organizacji handlowej „Gort" w Jarosławiu za niewłaściwe zużytkowanie przydzielonych w II kwartale r. b. produktów mięsnych, rybnych i mlecznych".

JAPONJA

NADZWYCZAJNA SESJA PARLAMENTU jutro otwarta będzie przez cesarza japońskiego. Na sesji tej ma być rozpatrywana kwestja pomocy dla ludności, cierpiącej z powodu kryzysu gospodarczego. Mimo, że frakcja partji większości Seyukai przeszła do opozycji, nie przewiduje się naogół żadnych incydentów w toku sesji. Panuje przekonanie, że drugie pod względem większości stronnictwo japońskie Minseito będzie w całości popierać rząd. Premjer Saito, minister Finansów Takahashi oraz minister Spraw Zagranicznych hr. Ushida, wygłoszą na posiedzeniu exposé o polityce rządu. Ze względu na sytuację w Mandżurji oczekuje się z wielkiem zainteresowaniem zwłaszcza przemówienia ministra Spraw Zagranicznych.

CHINY

ZAŻEGNANE PRZESILENIE. Premjer Wang - Czing-Wei, który niedawno podał się do dymisji, miał się zgodzić na propozycję rządu nankińskiego i pozostać nadal na stanowisku premjera.

Od Administracji

P. T. Prenumeratorów prowincjonalnych prosimy uprzejmie o odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień (III kw.) oraz o uregulowanie ewent. zaległej.

LIST ZE STOCKHOLMU

PRASA SZWEDZKA A OLIMPJADA — „DNI POLSKIE" W LOS ANGELES — ZNACZENIE PROPAGANDOWE SPORTU — WZOROWY ARTYKUŁ O NOWEJ POLSCE

(Korespondencja własna „Dnia Polskiego")

Stockholm, w sierpniu.

Największem wydarzeniem, „gwoździem" miesiąca była w Stockholmie i całej Szwecji bezspornie olimpjada. Wielkie dzienniki stołeczne i prowincjonalne, wszystkie bez wyjątku dzień w dzień sprawozdaniom o zawodach olimpijskich w Los Angeles poświęcały po dwie, trzy, nawet i więcej stronic swego dużego formatu i nietylko w dziale sportowym, lecz częściowo na miejscu czołowem pisma. Były tam łokciowe kablogramy sportowe sprawozdawców specjalnych, tą samą drogą przesyłane opisy feljetonowe poszczególnych walk, tabele rekordów i punktów zdobywanych oraz naturalnie liczne ilustracje. Rozumie się, że taki rozmach sprawozdawczy niezmiernie przyczynia się do zainteresowania publiczności sprawami, z których prasa postanowiła zrobić „clou" miesiąca. Z drugiej strony atoli należy sobie uświadomić, że te wszystkie wydawnictwa napewno nie byłyby się obarczyły olbrzymim kosztem wysyłania za ocean całych drużyn najlepszych reporterów i feljetonistów, gdyby nie powszechne w kraju zamiłowanie do sportów i świadomość, że zdobywane w Los Angeles medale, dyplomy, punkty mają znaczenie propagandowe dla kraju i dla narodu.

Do wielu dziedzin, w których Szwecja przoduje, zaliczyć należy sztukę propagandy w domu i zagranicą. Istotnie tej doskonałej organizacji propagandy może Szwedom pozazdrościć niejeden kraj.

Kiedy n. p. Kusociński zdobył swe sensacyjne zwycięstwo, cała prasa szwedzka potraktowała to zdarzenie nie inaczej, jakby się była zachowała przy jakimś nowym szwedzkim rekordzie. „Polones Dag" — takim na całą szerokość stronicy napisem wielkie pisma ogłosiły to zwycięstwo; tak samo stało się z wyczynem Walasiewiczówny, a same sprawozdania, obszerniejsze o wiele, aniżeli w pismach polskich, nacechowane były prawdziwie sportowym duchem fair play. To samo należy powiedzieć o zachowaniu się prasy szwedzkiej, kiedy Wajsówna zawiodła oczekiwania i znalazła się tylko na drugiem miejscu, to samo wreszcie o sprawozdaniach z zawodów szermierczych. Za każdym razem szwedzcy dziennikarze w Los Angeles swym czytelnikom w kraju sumiennie wyjaśniali przyczyny niepowodzeń i podkreślali, że klasa tych sportowców polskich zasługuje jednak na uznanie a nawet podziw. Prasa szwedzka z okresu olimpjady jest wymownym dowodem wielkiego znaczenia, jakie w naszych czasach posiada propaganda za pomocą sportów. „Aftonbladet" „Stockholms Tidningen" i te wszystkie inne pisma, które polskich „olimpijczyków" tak honorowały, sportowi polskiemu, ale też i propagandzie polskiej znakomicie się przysłużyły.

Za przysługę poczytać należy też artykuł p. t. „Nowa Polska", który w ostatnim (sierpniowym) zeszycie miesięcznika „Jorden Runt" (Naokoło Ziemi) ukazał się z licznemi rycinami na czołowem miejscu. Autor artykułu, wytrawny publicysta p. Valdemar Langlet odbył przed kilku miesiącami dłuższą podróż po wszystkich dzielnicach Polski. Jego artykuł wyróżnia się zrównoważonym, trzeźwym poglądem i bezstronnem przedstawieniem prawdy, której nie szczędzi też własnym rodakom. Tak np. przypominając, że kiedy w Szwecji Folkungowie bili się jeszcze o władzę, Polska Kazimierza Wielkiego spisywała swe prawa pokojowego współżycia, w wolności religijnej Polska wyprzedziła Szwecję o całe wieki. Szwecja sama niedaleką była podobnego losu i z podobnych przyczyn, co Rzeczpospolita, dlatego więc powinny ją obchodzić wszystkie sprawy polskie.

P. Langlet bardzo trafnie ujął cechy każdej z dzielnic polskich, bystro zorjentował się w naszych sprawach mniejszościowych, zaznaczając, że tylko te mniejszości odczuwają silną rękę rządu, które nie chcą uznać polskiej racji stanu i podkreślając kategorycznie polskość Pomorza i Wilna, co do których stwierdza, że muszą należeć do Polski.

Niemniej trafnem jest ujęcie wojennych sporów „orjentacyjnych" w ocenie roli historycznej marszałka Piłsudskiego, autor podkreśla, że odbudowa i konsolidacja państwa w chwili, kiedy nareszcie ku temu nadarzyła się sposobność, jest wiekopomną zasługą (ovanskliga förtjänst) Piłsudskiego. Utrzymanie tych zdobyczy będzie ciężkiem zadaniem mężów stanu, którzy po nim przyjdą. „Polska ma w naszej części świata misję do spełnienia, dlatego musi nadal istnieć gwoli siebie samej i nas wszystkich. Jest to w równej mierze europejskim jak i narodowym polskim interesem". Te końcowe zdania artykułu p. Langleta redakcja wysunęła jako motto na czoło. Wszystkim przyjaciołom Polski zagranicą szwedzki publicysta dał przykład, jakiego rodzaju publikacje są najbardziej celowe, bo najlepiej służą prawdzie. B. H. B.

Zakończenie pierwszego etapu Challenge'u

WSZYSCY ZAWODNICY POLSCY SĄ JUŻ W RZYMIE

W dniu wczorajszym większość uczestników Challenge'u zakończyła pierwszy etap raidu okrężnego nad Europą, lądując w Rzymie. Między innymi przybyli wszyscy zawodnicy polscy.

Pierwszy z Polaków przybył na lotnisko rzymskie Bajan o godz. 12.35, a 17 w ogólnej kolejności. Bezpośrednio po nim, jako 18-ty, przybył Orliński, o godz. 12.54, jako 19-ty przyleciał Giedgowd, z kolei o godz. 13,25 przybył Karpiński i wreszcie o godz. 13.28 — Żwirko. Lotnicy nasi przybyli na lotnisko Littorio, jak z tego wynika, w dobrym czasie, przed drugą popołudniu. Maszyny są w doskonałym stanie. Lotnicy nasi czują się wyśmienicie, pomimo zmęczenia z powodu upałów oraz przeciwnego wiatru, utrudniającego znacznie lot.

Pierwszy etap lotnicy polscy przebyli bez punktów karnych. Na powitanie przybyli na lotnisko: ambasador Przezdziecki, konsul generalny Mazurkiewicz, oraz przedstawiciele pism polskich i kolonji polskiej.

We włoskich kołach sportowo-lotniczych żywo komentują brawurową postawę polskich zawodników, uważając, iż obecny lot okrężny jest rywalizacją Polaków, Niemców i Włochów. Piloci polscy — zdaniem techników włoskich — umieją wydobyć maksimum wydajności silnika i sprawności samolotu.

W dniu wczorajszym do godz. 14.32 wylądowało w Rzymie ogółem 27 zawodników. Na powitanie lotników przybyli na lotnisko: prezes aeroklubu włoskiego, szef gabinetu Min. Lotnictwa i szereg wyższych oficerów lotnictwa oraz tłumy publiczności.

Pierwszym lotnikiem, który wylądował w Rzymie już o godz. 7.54 rano był Niemiec Seidemann, w minutę później przybył Marienfeld (Niemcy). Colombo (Włochy) wylądował o godz. 8.04, Massenbach — o godz. 8.12 i Lusser (Niemcy) o godz. 8.13.

* * *

Lotnik francuski, Lebeau, musiał wylądować przymusowo w Ponte di Piave.

Lotnik czeskosłowacki, Mares, musiał lądować w pobliżu Citta della Padova z powodu defektu motoru. Przy lądowaniu aparat skapotował. Pilot wyszedł z wypadku bez szwanku. Samolot jedna jest tak dalece uszkodzony, że nie będzie mógł brać udziału w dalszym locie.

Dziś od rana maszyny startują w Rzymie do drugiego etapu Challenge'u, którego trasa prowadzi do Paryża. W myśl regulaminu zawodnicy trasę tę, wynoszącą 2.400 km., muszą przebyć w ciągu 2 dni.

KAZIMIERZ ZIELIŃSKI 4)

BEZCENNE ARCHIWUM

(Dokończenie)

III.

Gdy się słyszy i czyta o doskonałej organizacji władz narodowych w okresie 1862/63, nieraz trudno pojąć jak mogły tak długo istnieć współmiernie dwie władze, dwa rządy, oba utrzymujące policję, nakładające podatki, załatwiające funcje administracyjne. Brzmi to jak opowieść sensacyjna.

Przeglądając karty albumu Mieleszki, stajemy wobec dowodów i przykładów, które wywołują wrażenie, jakbyśmy słyszeli o niewiarygodnej baśni, a teraz zostali wprowadzeni w realny jej świat, stwierdzając, że jednak tak jest, jak mówiono.

Jakkolwiek zbiór Mieleszki to nie opowieść, czy opis w znaczeniu potocznem, jednak przez swój układ i zawartość staje się dla czytelnika opowieścią — realniejszą, niż literacka, bo bezpośrednią i żywą.

Mieszają się rozporządzenia i obwieszczenia Komitetu Centralnego, Rządu Narodowego z ukazami władz rosyjskich, blankiety, kwity, kwestjonarjusze i cały niemal techniczny aparat administracyjny polski — z zarządzeniami porządkowemi Moskwy. Drga pomiędzy temi kartami echo niesamowitej walki o posłuch, walka ciężka, bo jeden rząd ma siłę fizyczną, ale brak mu poparcia społeczeństwa, drugi — ma za sobą ludność, lecz nie ma środków.

Są chwile tak groźne i niebezpieczne dla najeźdźcy, że legalnie zezwala, a nawet domaga się współudziału ludności. Takie dni przeżywała Warszawa w lutym 1861 r. po zabiciu pięciu Polaków, kiedy straż nad porządkiem w mieście objęła samorzutnie delegacja, reprezentująca wszystkie warstwy.

Oto plakat, świadczący o tem, że delegacja mogła być jedynym czynnikiem, mającym moc uspokojenia tłumu:

„Niżej podpisani delegowani od miasta Warszawy ogłaszamy, że ktokolwiek z mieszkańców spostrzeżony będzie w dniu jutrzejszym (pogrzeb 5 poległych) *z bronią* na ulicy, uważany będzie za *zdrajcę* kraju.

Warszawa, dnia 1 Marca 1861" — następuje szereg podpisów.

I rzeczywiście dnia następnego nie było mieszkańca Warszawy, któryby się do odezwy nie zastosował.

Ale już pierwsze wypadki 6 kwietnia zerwały wszelkie tamy porozumienia. Z biegiem czasu występuje na widownię zakonspirowany Rząd Narodowy.

I najpierw ukazują się odezwy rządu, potem zjawiają się zarządzenia naczelnika m. Warszawy, wydziału skarbowego, wojskowego, rozkazy policji, — władza obejmuje faktycznie coraz większy zasięg działania.

Walka prowadzona z podjazdową zajadłością z obu stron, doprowadza do tragicznych konfliktów, nieraz jednak przejawiają się również momenty humorystyczne.

Po obszernym opisie zajść w kościołach z 8 kwietnia 1861, natrafiamy na taki wycinek:

„Z rozkazu wyraźnego J. O. księcia Namiestnika, dziś mi objawionego, podaję do powszechnej wiadomości, jak następuje:

1) Zabrania się nosić kije okute;

2) wieczorem po godzinie 10-ej zabrania się znajdować na ulicy bez latarki zapalonej;

3) rannym zabrania się ukazywać na ulicach".

Co za złośliwość! Nakazać wszystkim spóźnionym przechodniom biegać z latarkami w ręku! Przypomina to nakaz — w kilka lat później wydany — noszenia cylindrów w Łazienkach.

Ale strona przeciwna nie była dłużna. Jeszcze przed utworzeniem rządu narodowego, wychodziły nakazy spontanicznie wykonywane. Nic bardziej nie mogło doprowadzić do rozpaczy namiestników i generalicji moskiewskiej, jak nakaz żałoby narodowej i wytrwałe jej przestrzeganie w ubiorze, w zabawach, i t. d. przez całą prawie ludność.

Gdy rząd moskiewski chce urządzić paradną uroczystość i ogłasza program i przebieg, a nieraz ułaskawienie i amnestję z tej przyczyny (ogłaszane przez dodatek nadzwyczajny „Dziennika Powszechnego") — rząd narodowy ogłasza zakaz brania jakiegokolwiek udziału. Tak było również z przyjazdem W. Ks. Konstantego, który miał być kojącym balsamem dla Królestwa przez próbę polityki ugodowej, prowadzonej z Wielopolskim. Rewolucjoniści rozlepili po mieście gwałtowną odezwę:

„Za chwil niewiele w murach m. Warszawy zjawi się moskiewski carewicz z rodziny morderców, którego żołdactwo podwakroć w roku zeszłym rozlało krew niewinną ojców, matek naszych, braci i sióstr naszych.

Polacy!

Nie dajcie się uwieść zwodniczym nadziejom i marzeniom; niechaj serca nasze na głos ułudy i fałszu obietnic Moskiewskiego Cara pozostaną tak głuche, jak głuchemi są groby pomordowanych ofiar, niechaj żałoba, która nas dotąd okrywa, staje w oczach jego wyrzutem straszliwej zbrodni, a ulice któremi przejeżdżać będzie, nie-

Z życia prowincji

Fatalne zderzenie dwóch samolotów wojskowych

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWUCH PILOTÓW ODDAJĄCYCH HOŁD ZMARŁEMU KOLEDZE

W dniu wczorajszym wydarzyła się w Poznaniu niezwykle tragiczna katastrofa lotnicza, w której ponieśli śmierć dwaj lotnicy z 3 p. lotn.

Mianowicie, w czasie uroczystości pogrzebowych ś. p. por. pilota Pietraszkiewicza, ofiary strasznej katastrofy lotniczej, która wydarzyła się w ub. czwartek, jak „Dzień Polski" donosił, krążyła eskadra 3 samolotów wojskowych, oddając swemu koledze ostatni hołd.

W pewnej chwili kapral Widasz opuścił się na swym aparacie tuż nad grób, rzucając wieniec, w czasie wzbijania się ponownego w górę, zawadził skrzydłem o kadłub sąsiedniego aparatu, pilotowanego przez plut. Nowaka. Skutkiem zderzenia w jednym z aparatów pękł zbiornik z benzyną, powodując eksplozję. Obaj lotnicy stracili panowanie nad maszynami w rezultacie czego aparat plut. Nowaka wpadł na samolot kapr. Widasza. Plut. Nowak był jeszcze na tyle przytomny, że próbował wyskoczyć, niestety, spadochron zawadził o aparat, uniemożliwiając ratunek.

Oba samoloty spadły na ziemię na polach za cytadelą. Plutonowy Nowak zmarł w drodze do szpitala. Kaprala Widasza pogrzebał pod sobą płonący samolot, zwęglając do niepoznania zwłoki.

Na miejsce wypadku przybyły natychmiast oddziały lotnicze biorące udział w pogrzebie, prokurator wojskowy, komisarz policji oraz tłumy publiczności, na których katastrofa wywarła piorunujące wrażenie.

Tragiczny wypadek samochodowy

Wczoraj, w południe w Komornikach wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Wskutek pęknięcia opon w przednim i tylnem kole, samochód, kierowany przez Józefa hr. Tyszkiewicza, w którym ponadto znajdował się Alfred hr. Mycielski z Wolsztyna zrulował.

Hr. Mycielski doznał skomplikowanego złamania nogi oraz nadwyrężenia kręgosłupa, hr. Tyszkiewicz zaś odniósł jedynie okaleczenia twarzy i uległ ogólnej kontuzji. Rannych przewieziono do szpitala w Poznaniu.

POZNAŃ

— Przyjazd prezydenta m. Chicago. W poniedziałek przybył do Poznania burmistrz miasta Chicago, p. Czermak wraz z rodziną i otoczeniem. Przybyłych gości powitali na dworcu w Poznaniu przedstawiciele władz z prezydentem Ratajskim i dyrektorem Targów Poznańskich br. Roppem na czele, poczem goście odjechali do Bazaru. Około godz. 10 rano goście zwiedzili w towarzystwie prez. Ratajskiego, dyr. Roppa oraz inż. Bielenia ratusz poznański, zamek, elektrownię, zakład utylizacyjny i t. d. O godzinie 12.45 odbyło się w ratuszu śniadanie, wydane przez miasto. O godz. 14.43 goście opuścili miasto, udając się do Berlina.

— Straszne skutki zderzenia pociągu z wozem. W niedzielę, wieczorem, pociąg osobowy, idący z Poznania do Ostrowa, na torze, przecinającym drogę Pleszewską, najechał na wóz, rozwożący wodę sodową. Konie i wóz zostały zmiażdżone. Woźnica doznał ciężkich ran, a jadący z nim chłopiec, poniósł śmierć na miejscu. Woźnica, przewieziony do szpitala w Ostrowie, wkrótce zmarł.

CZĘSTOCHOWA

— Konsekracja nowego kościoła. J. E. Ks. Biskup Kubina dokonał aktu konsekracji nowego kościoła we wsi Zajączki pod Częstochową w asyście licznego duchowieństwa wraz z proboszczem ks. d-rem Adolfem Gazdką na czele i tłumu parfjan. W przeddzień Ks. Biskup w godzinach przedwieczornych odprawił w nowowybudowanym kościele uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a dnia następnego po Mszy św. konsekrował nowy Dom Boży, wygłaszając potem podniosłe kazanie. Po procesji Ks. Biskup udzielił wszystkim błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, a z kolei Sakramentu Bierzmowania. Kościół w Zajączkach powstał głównie dzięki energji ks. prob. d-ra Adolfa Gozdki oraz ofiarności parafjan.

— Chór watykański na Jasnej Górze. Chór papieski, przybywający do Polski we wrześniu, po drodze do Warszawy wstąpi do Częstochowy. Zespół ten składa się z chóru sykstyńskiego i chórów Bazyliki papieskiej pod batutą Monsignora Casimiri; w skład wchodzi 60 osób, w tem 20 czternastoletnich chłopców. Chór ten śpiewać będzie w Częstochowie 7 i 8 września r. b. w katedrze św. Rodziny.

— Zegar jasnogórski. Zegar na wieży jasnogórskiej został w tych dniach zreperowany i uruchomiony. Zegar ten pochodzi z Malines z Belgji i został sprowadzony na Jasną Górę w 1906 r. po wybudowaniu obecnej wieży przez architekta Leona Schillera. Obecnie zegar wydzwania trzy melodje: Matko Niebieskiego Pana, Gwiazdo Śliczna Wspaniała i Nie rzucim ziemi.

KATOWICE

— Wycieczka skautów zagranicznych. W dniach od 19 do 21 b. m., bawiła na śląsku wycieczka skautów francuskich, węgierskich, czeskosłowackich i rumuńskich, przybyła w drodze powrotnej z międzynarodowego zlotu skautów wodnych w Garczynie. Wycieczka podejmowana była kolejno przez miasta Katowice i Królewską Hutę, oraz Skarboferm. Goście zwiedzili szereg kopalń, gmach województwa, muzeum śląskie oraz techniczny zakład naukowy. W ostatnim dniu pobytu na śląsku wycieczka udała się autobusem do Wisły, skąd po zwiedzeniu zameczku p. Prezydenta udała się na Bucze, gdzie zarząd śląskiego harcerstwa podejmował ją kolacją.

KRÓLEWSKA HUTA

— Robotnicy w hucie „Bismarka" przystąpili do pracy. Wczoraj odbyła się u inspektora pracy konferencja z przedstawicielami strajkujących robotników z oddziałów cienkiej blachy huty „Bismarcka". W wyniku konferencji normalna praca w walcowni cienkiej blachy rozpoczęła się jeszcze w poniedziałek na dawnych warunkach. Pretensje robotników, wynikające z ostatniej obniżki płac, zarządzonej orzeczeniem komisji arbitrażowej, zostały skierowane do t. zw. wydziału fachowego w Katowicach.

LUBLIN

— Z uniwersytetu lubelskiego. Zapisy na uniwersytet rozpoczną się dn. 1 września r. b. Kandydaci winni przedstawić: 1) świadectwo dojrzałości z ukończenia szkoły średniej (oryginał i kopja); 2) metrykę chrztu; 3) świadectwo odejścia, o ile student przenosi się z innej szkoły akademickiej; 4) świadectwo wojskowe; 5) świadectwo moralności, o ile była dłuższa przerwa po ukończeniu szkoły; 6) cztery fotografje. Zapis należy uskutecznić osobiście w Kancelarji uniwersyteckiej (godz. 10—12 codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel).

— Śmiertelny wypadek w drodze do pożaru. W czasie szybkiej jazdy do pożaru beczkowóz ochotniczej straży ogniowej przewrócił się na jednym z zakrętów na ulicy Lubartowskiej. Jeden strażak został zabity, dwuch odniosło ciężkie rany.

---

chaj będą tak puste i smutne, jak smutne są serca matek, których synowie jęczą w pustyniach Orenburga".

Cechą charakterystyczną jest sposób reagowania społeczeństwa. Rządy narodowe nie odwoływały się jedynie do poczucia polskości, do patrjotyzmu. Czynił to w ważniejszych chwilach, w odezwach. Nie prosił, a wymagał, wydawał rozkazy, czuł się w prawie wymagania posłuchu. Nie było więc momentu filantropji, ale raczej przymusu. Taki ton imperatywny przebija z aktów administracyjnych, przykładem może być deklaracja podatkowa, którą obywatele musieli wypełniać:

„Zaręczam słowem obywatelskiem, że majątek mój, który przez obliczenie i ocenienie, oraz na mocy jakichkolwiek dowodów wykryć się nie da, obejmuje: w zasobach ruchomych, po potrąceniu opartego na nich bezpieczeństwa dla wierzycieli ... złp.;

w kapitałach leżących, lub prywatnie bez jawnego zahipotekowania wypożyczonych ... złp.

w dochodzie rocznym z pracy osobistej wypływającym ... złp.

Gdyby się wykryło, że zamożność moja jest większa nad powyższe objawienie, wtedy poddaję się karom, jakie przeniewierców sprawy ogólnej ojczystej dosięgnąć powinno.

Podałem w roku 1863".

Ten ton zarządzeń, który kryje w sobie pewność i poczucie, jakgdyby to wszystko było normalne i naturalne, bez względu na istnienie jakiejś innej władzy, — ten ton jest nietylko ciekawym momentem psychologicznym rewolucyjnego ruchu powstańczego, ale przedewszystkiem dowodzi, że musiał istnieć ogromny posłuch i moralna karność społeczeństwa, które w tym okresie okazało wielki hart w codziennem zmaganiu się i walce podjazdowej **na wszystkich odcinkach życia.**

Podróż inspekcyjna wice-min. Czapskiego po Wileńszczyźnie

Podsekretarz stanu w Min. Komunikacji, inż. Czapski, wyjechał wczoraj w podróż inspekcyjną na teren wileńskiej inspekcji robót, prowadzonych przy budowie linji Woropajewo — Druja długości 89,5 km. Budowa tej linji, przy której zatrudniona jest znaczna ilość bezrobotnych, posiada duże znaczenie gospodarcze ze względu na rzadką sieć dróg komunikacyjnych w tej części kraju. Ponadto wice-min. Czapski dokona inspekcji prac przy przebudowie linji Podbrodzie — Królewszczyzna, długości 161 kilometrów.

Sieć nowych dróg pod Warszawą

Rozpaczliwy stan całej niemal sieci dróg podwarszawskich dawał się już od wiosny r. b. dotkliwie we znaki automobilistom, a przedewszystkiem licznym przedsiębiorstwom komunikacji autobusowej. W ciągu lata r. b. przystąpiono do naprawy tych dróg, a obecnie wydaje się, iż sytuacja drogowa w okolicach stolicy ulegnie wkrótce radykalnej naprawie.

Przed kilkoma dniami wice-minister Gallot dokonał szczegółowej inspekcji stanu dróg w okręgu podwarszawskim.

W czasie tej inspekcji wice-min. Gallot zapoznał się z robotami, prowadzonemi przez firmę Puricelli na trasie Warszawa — Grójec — Radom. Na odcinku tym buduje się 22 klm. szosy z kostki bazaltowej oraz 48 klm. szosy asfaltowej. Roboty te prowadzone są bardzo intensywnie tak, że jeszcze w tym roku należy oczekiwać ich ukończenia. W ten sposób droga Warszawa — Radom będzie w tym roku prawie całkowicie gotowa z wyjątkiem 10 klm. tuż przed Radomiem. Do robót tych włączona jest również i budowa szos nowoczesnych przez miasta Grójec i Tarczyn.

Jest to zarządzenie bardzo słuszne, gdyż dotychczas zwykle po dobrym odcinku szosy następował fatalny przejazd przez miasto, które dana szosa przecina.

Wice-minister Gallot miał również konferencję z przedstawicielem firmy Puricelli na temat przespieszenia robót na trasie Warszawa — Spała. Najgorsze odcinki tej drogi będą jeszcze w tym roku wyreperowane. Na odcinku Warszawa — Błonie — Sochaczew roboty nad układaniem nawierzchni klinkierowej są w pełnym toku, tak, że 6 klm. drogi jest już gotowe. Do końca sierpnia r. b. wykonay zostanie najgorszy odcinek przez Błonie. W kierunku na Sochaczew droga zostanie poprawiona, a w roku przyszłym przerobiona na nawierzchnię klinkierową. Czynione są wysiłki, aby w tym roku jeszcze poprawić drogę do Modlina przez Zegrze oraz przez Radzymin na Wyszków.

* * *

Z prac przedsięwziętych w innych okręgach podkreślić należy budowę drogi długości 46 km między Krakowem a Myślenicami. Będzie to droga asfaltowa. W przyszłym roku projektuje się budowę ciężkiej nawierzchni ze Śląska do Krakowa, długości 77 km oraz z Myślenic do Zakopanego. Roboty te wykonywane będą częściowo z sum uzyskanych z funduszu drogowego, częściowo zaś na warunkach kredytowych. Wszystkie te prace dają zatrudnienie bezrobotnym. Przy budowie n. p. szosy Warszawa — Radom zajętych jest obecnie 700 robotników.

Ze sportu

TENNISOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie na kortach Legji zawody tennisowe o mistrzostwo Polski.

W pierwszym dniu rozegrano jedynie drobniejsze spotkanie bez udziału zawodników zagranicznych, którzy przyjechali dzisiaj w godzinach rannych i już w dniu dzisiejszym rozegrają pierwsze spotkanie. Rozgrywki odbywać się będą codziennie od godz. 9—1 ppoł. i od 3 ppoł. do zmroku, przyczem najważniejsze spotkania odbywać się będą stale od godz. 4 popoł., celem udostępnienia ich oglądania dla szerszej publiczności.

W pierwszym dniu rozgrywek najciekawszem spotkaniem był mecz w grze mieszanej, w którym para Jędrzejewska — Tłoczyński pokonali łatwo parę Grąbczewska — Leśkiewicz w stos. 6 : 3, 6 : 1. W grze pojedyńczej panów Marszewski wygrał z Tarasiewiczem 6 : 3, 6 : 0, 6 : 2. W grze juniorów Leśkiewicz pokonał Podlewskiego 1 : 6, 6.0, 6 : 3 i Bełdowski — Luksemburga 6 : 2, 6 : 2.

NASI OLIMPIJCZYCY ZWIEDZAJĄ OŚRODKI POLSKIE W AMERYCE

Po wielkich sukcesach na zawodach międzynarodowych w Chicago, Polacy udali się na objazd większych skupień polskich w Ameryce.

W czasie pobytu w Cleveland startować będzie na zawodach tylko Walasiewiczówna. Z kolei udadzą się nasi olimpijczycy do Filadelfji, a następnie do Waszyngtonu, gdzie prawdopodobnie będą przedstaw[illegible]ni przez ambasadora polskiego prezydentowi Hooverowi.

Ostatniem miejscem bytności naszych zawodników będzie Nowy Jork, skąd w dniu 27 b. m. statkiem polskiej linji odjadą do Gdyni.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek dn. 23 sierpnia

DZIŚ: Filipa Benicjusza W. JUTRO: Bartłomieja Ap.
Wschód słońca 4.31, zachód słońca 18.47
Ubyło dnia 2.31
Wschód księżyca 21.02, zachód księżyca 13.13
Długość dnia 14.12

OGÓLNE

— FUNDUSZ DOBROCZYNNOSCI IM. Ś. P. MICHALINY MOŚCICKIEJ

Dowiadujemy się, że P. K. O. chcąc uczcić pamięć Wielkiej Obywatelki, ustanawia fundusz imienia ś. p. Michaliny Mościckiej, który przeznaczony będzie na leczenie klimatyczne najbiedniejszych dzieci z ochronek, prowadzonych przez Tow. „Opieka“ w Warszawie.

— KRYZYS W WAGONACH SYPIALNYCH

Międzyn. Tow. wagonów sypialnych zanotowało znaczny zanik popytu na miejsca klasy pierwszej w wagonach sypialnych, wobec czego zwróciło się do Min. Komunikacji z wnioskiem, aby na polskich kolejach powiększyć liczbę miejsc sypialnych klasy drugiej. Min. Komunikacji przychyliło się do prośby tow. wagonów sypialnych z tem zastrzeżeniem, że w wagonach I i II klasy dwa przedziały środkowe lub najwygodniejsze, a w wagonach I, II i III klasy jeden taki przedział ma być pozostawiony dla podróżnych z biletami klasy I-ej. Przedziały sypialne klasy I-ej mogą być przeznaczane dla podróżnych klasy II-ej, w dniu odejścia wagonu na 15 minut przed zamknięciem biura, jeśli niemia pasażerów z biletami I klasy.

— KONTROLA SUROWIC I SZCZEPIONEK LECZNICZYCH

W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Spraw Wewn. w sprawie wyrobu, kontroli i sprzedaży surowic i szczepionek leczniczych, zapobiegawczych i djagnostycznych. Na podstawie tego rozporządzenia wyrób surowic i szczepionek, dozwolony jest wyłącznie osobom, które uzyskają odpowiednie zezwolenie departamentu służby zdrowia. Wszystkie surowice i szczepionki przed ich wypuszczeniem w obieg podlegają badaniu w państwowym zakładzie higjeny w Warszawie. Rozporządzenie określa również czas, w ciągu którego surowice i szczepionki mogą znajdować się w obiegu.

MIEJSKIE

— GOŚĆ Z GRECJI

Bawi w Warszawie profesor szkoły higjeny w Atenach, dr. G. Hadjiwassilou, który przybył do Polski na parę tygodni z ramienia sekcji higjeny Ligi Narodów i zapoznaję się szczegółowo z działalnością państwowej i samorządowej służby zdrowia. — Ostatnio gość grecki zwiedził miejskie ośrodki zdrowia w Warszawie.

— POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO — 1 WRZEŚNIA

Kuratorjumwarszawskie przypomniało dyrekcjom szkół, iż dnia 1 września r. b. rozpoczyna się rok szkolny we wszystkich szkołach średnich i powszechnych. Dnia tego odbędą się uroczyste nabożeństwa dla młodzieży szkolnej.

— CHWALEBNA AKCJA KOLEJARZY

Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych R. P. zorganizował dla dzieci wszystkich kolejarzy (nietylko członków Związku) sprzedaż książek szkolnych do szkół powszechnych, średnich i zawodowych z 20% rabatem od ceny księgarskiej. W tych dniach delegacja Z. Z. K. zwróciła się do wiceministra komunikacji, inż. Czapskiego, z prośbą o zezwolenie na przesyłanie paczek z temi książkami w przesyłkach służbowych, a więc bez opłaty. Jak słychać, zezwolenie to ma być udzielone.

— TANI WIECZÓR KOLARSKI

W środę dnia 24-go b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się na Dynasach „tani wieczór kolarski“, organizowany przez W. T. C. Udział wezmą najwybitniejsi kolarze Polski. W programie między innemi: wyścig dla uczestników biegu do morza polskiego, wyścigi pań, tandemowe, sprinterowski i długodystansowe.

— PODATEK WOJSKOWY ZA R. 1932

Podatek wojskowy wymierzony został w rozesłanych nakazach płatniczych za rok 1930 i 31. Obecnie przygotowywane są nakazy płatnicze za r. 1932, Preliminowane wpływy z podatku wojskowego będą znacznie mniejsze od przewidywanych ze względu na to, że cały szereg osób podlegających temu podatkowi zarejestrowanych jest w wydziale wojskowym magistratu, natomiast nie zamieszkuje już w Warszawie. Jeżeli zmniejszy to wpływy podatku wojskowego powiększy natomiast wpływy z tytułu kar nałożonych na wspomniane osoby za niezameldowanie zmiany miejsca zamieszkania. Nakazy płatnicze na podatek wojskowy za rok 1932 rozesłane będą z datą 1 grudnia.

Odwołanie strajku pracowników miejskich

FIASKO DEMAGOGJI LEWICOWEJ

(n. n.) Proklamowany na niedzielnym wiecu pracowników miejskich strajk został wczoraj całkowicie odwołany. Inicjatorzy uchwały, menerzy polityczni, którzy za pośrednictwem pracowników miejskich, chcieli zdobyć broń w swej walce z rządem, raz jeszcze przekonali się, że zamiary ich siania zamętu całkowicie rozbiły się o zdrowy sens i o stanowczą wolę większości pracowników miejskich. W praktyce bowiem okazało się, że pracownicy przedsiębiorstw miejskich, na przystąpienie których do strajku najwięcej liczyli menerzy partyjni, stanowczo odmówili swego poparcia, a pracownicy wydziałów administracyjnych, po zapoznaniu się z sytuacją finansową miasta, którą wbrew obietnicom i deklaracjom kontrahentów, bez winy magistratu, nie pozwoliła na wypłacenie pensyj — uznać musieli, że strajk nietylko nie przyczyni się do poprawienia sytuacji, lecz przeciwnie, spowodować może konsekwencje przykre w postaci zastosowania masowych redukcyj.

Wobec takiej sytuacji, strajk został odwołany, na razie do piątku dn. 26 b. m., t. j. do daty, w której ostatecznie wpłyną do kasy miejskiej obiecywane od 2 tygodni pieniądze z zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego 7 miljonowej pożyczki.

Jest rzeczą pewną, że w obecnym stanie rzeczy, bez względu na to, czy faktycznie do dnia 26 b. m. pieniądze wpłyną do kasy miejskiej i pozwolą na wypłatę zaległych zarobków, czy też nie wpłyną, pracownicy wydziałów administracyjnych nie zastrajkują.

Inaczej i groźniej przedstawia się sprawa w przedsiębiorstwach miejskich, gdzie w pierwszych dniach września wznowione będą pertraktacje co do nowych warunków pracy w myśl żądania władz nadzorczych ujednostajnienia norm zarobkowych pracowników we wszystkich działach gospodarki miejskiej. Podstawą do tych rokowań ma być orzecznictwo specjalnej komisji arbitrażowej ministerjum Pracy. Dotychczas komisja arbitrażowa swej pracy nie ukończyła.

Naogół jednak pracownicy przedsiębiorstw miejskich, mimo zgody wyrażonej przez swych delegatów na osąd komisji, oraz na obniżkę norm zarobkowych, postanowili bronić wszelkiemi sposobami, do strajku włącznie, zasady umowy zbiorowej oraz premji za wydatną pracę. Na tem tle za jakiś miesiąc, gdy stanie się aktualna ta sprawa, dojść może do poważnych komplikacyj.

Świat niewidomy

Dziwny to światek, ta oaza zagubiona wśród naszego świata: wszystko tchnie tam innem życiem, tchnie Wiarą i spokojem. Laski, kolonja dla niewidomych. Świat dźwięków i rąk, wyciągniętych przed siebie...

Akordy organów krążą, zlewając się w przestrzeni, niewidomi śpiewają pieśni święte. Świetlny nastrój panuje w małym kościołku. Żyje tu wiara w Boga, ta głęboka i szczera wiara, jakiej tak mało pozostało na świecie.

Dzieci, niewidome od urodzenia bawią się dookoła siostry zakonnej; tu i ówdzie brzmi śmiech srebrzysty, lecz jakąż powagą tchną twarze tych małych ludzi. Niewidomi, skupiają się w sobie i nie możemy zrozumieć tego życia, tej psychologji, tak odmiennej od naszej.

Są tam i dorośli. Ci, którzy nigdy nie widzieli światła i ci, których oczy zgasły przedwcześnie: twarze ciche i twarze udręczone. To, co dla jednych stanowi o spokoju życia, dla tych innych jest wielkiem nieszczęściem. Wszyscy jednak zwracają się ku Bogu i w Nim szukają ukojenia.

I, kto wie, być może, są oni szczęśliwi w tem swojem tajemnem życiu, w swem szczelnie zamkniętem kole. Jeśli po szeregu ciężkich operacyj uda się przywrócić wzrok jednemu z pensjonarjuszy zakładu, to jakże chętnie zamyka on swe nowe widzące oczy i — wyciąga ręce przed siebie, aby choć na chwilę powrócić do tego życia, z którego został tak... boleśnie wyrwany.

Niech każdy, kto cierpi, którego życie idzie ciężko, z dnia na dzień, nieznośnym ciężarem kładąc się na barki — pojedzie do Lasek, niech spojrzy na tych ludzi, którzy nie mają największego skarbu życia — światła, niech odetchnie tą pokorą, z którą poddają się oni swemu losowi.

I lżej się robi na duszy.

L. T. — B.

Z Teatrów

NARODOWY. Dziś i codziennie przedstawienie jednej z najgłośniejszych nowości repertuaru paryskiego — komedji dramatycznej w 3 aktach, w 6 obrazach pióra świetnego komedjopisarza francuskiego Franciszka Croiset'a p. t. „Tajemnica Zamku Leftsbury“ (w oryginale: Il etait une fois) w przekładzie Tadeusza Kończyca. Reżyserja Emila Chaberskiego.

LETNI. Dziś i codziennie gra z niesłabnącem powodzeniem największą nowalję repertuarową scen zagranicznych komedję Wł. Fodora pt. „Ruleta“

POLSKI. Dziś i codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem miła i pogodna angielska komedja muzyczna „Jim i Jill“ w przekładzie Hemara, w reżyserji Al. Węgierki. Główne role grają: Modzelewska i Bodo. W dalszej obsadzie Chmielewski, Chmurkowski, Mielecki i Rudnicki.

DRUGI MIESIĄC JIM'A I JILL'A. Widowisko letnie teatru Polskiego zyskało tak wielką popularność, że coraz częściej widuje się ludzi po dwa i trzy razy na tej sztuce. przepełnionej taką pogodą i jasnością, jakiej dawno żadna komedja ani żadna operetka nie miały.

NOWY przygotowuje na otwarcie sezonu w pierwszych dniach września ostatni „gwóźdź“ sezonu paryskiego, komedję w 3-aktach J. Devala w przekładzie J. A. Hertza „Mademoiselle“ z Ćwiklińską, Dulębą, Lubieńską, Orwidem, Łapińskim, Małkowskim i Rolandem pod reżyserją nowego reżysera Z. Ziembińskiego.

NOWOŚCI daje ostatnie dni arcywesołą operetkę H. Stoltz'a „Szaleństwo Colette“, która wstępnym bojem podbiła serca widzów i wzbudziła wielkie zainteresowanie w stolicy.

„MORSKIE OKO“. Dziś i codziennie wielka rewja p. t. „Hip, hip, hurra“ z udziałem artystki operowej Wandy Wermińskiej i całego zespołu. Nowa rewja zdobyła wielki sukces już po kilku przedstawieniach.

TEATR „NOWY ANANAS“. Dziś, we wtorek, 23-go sierpnia premjera pięknej, tryskającej humorem rewji p. t.: „Ratlerek - Hitlerek“ z udziałem całego zespołu z Sobieniecką, Kamelską, Sozonowicz, Grywiczówną, Czerską, Pałczyńską, Sowińskim, Iżykowskim, Rewskim, Fertnerem, Chrzabowskim na czele. Początek przedstawienia o g. 7 m. 45 i 9 m. 45.

CHÓR SYKSTYŃSKI W POLSCE. W najbliższym czasie przybywa po raz pierwszy do Polski, słynny chór papieski — zwany Sykstyńskim, który od czternastu wieków zrósł się z historją całego świata.

Chór ten połączony z chórami bazylik papieskich pod batutą Msgr. Casimirie'go odśpiewa w Polsce szereg wspaniałych pieśni, które tak wielki czar nadają świątyniom rzymskim.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Próba miłości“.
Atlantic (Chmielna 33) — „Tommy boy“.
Capitol — „Wesoły porucznik“ i „Raj ukradziony“.
Casino (Nowy Swiat) — „Halka“.
Colosseum — „ Cudotwórca“.
Hollywood — „Oskarżona“.
Majestic — „Kobieta Kameleon“.
Palace (Chmielna 9) — „ Arena namiętności“.
Pan (Nowy Swiat 40) — „Marokko“ i „Tajemnica sekretarki.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kartele w Polsce

Ostatnie lata w Polsce są okresem szybko rozwijającego się ruchu kartelizacyjnego, który jest i był czynnikiem zespolenia gospodarczego różnych dzielnic Polski. Do czasów wojny kartelizacja czyniła u nas minimalne postępy, przyczem stosunkowo najwięcej organizacyj kartelowych było w b. zaborze niemieckim, stanowiły one bowiem części ogólnoniemieckich organizacyj gospodarczych. Obecnie liczba karteli w Polsce wynosi około stu, jeżeli uwzględnimy w tej liczbie szereg drobniejszych porozumień lokalnych, oraz luźniejszych porozumień w dziedzinie drobnych, mniej ważnych artykułów. Z podanej liczby mniej więcej połowę stanowią syndykaty, t. j. organizacje, rozporządzające centralnemi biurami sprzedaży, reszta są to kartele cennikowe, dotyczące warunków sprzedaży, wytwórczości i t. d.

Jeśli chodzi o stopień skartelizowania przemysłu, to pewne światło mogą rzucić cyfry dotyczące istnienia karteli w poszczególnych branżach przemysłu, oraz wykaz artykułów, które są objęte porozumieniami, z tem jednak zastrzeżeniem, że wykładnikiem oddziaływania karteli na rynek jest raczej ich struktura i spójność, niż liczba.

Poczynając od górnictwa, mamy dwie organizacje regjonalne w przemyśle węglowym, oraz jedną wspólną ogólnopolską. W górnictwie naftowem mamy syndykat producentów ropy, łącznie więc w górnictwie istnieją 4 organizacje. W przemyśle hutniczym istnieją syndykaty: hut żelaznych, walcowni rur i walcowni cynku, czyli 3 organizacje. W przemyśle mineralnym skartelizowane są: cement, superfosfat, szkło okienne (częściowo) i produkty rafinerji ropy naftowej, czyli 4 organizacje. W przemyśle metalowym i maszynowym zorganizowane są wytwórnie: tub metalowych, rur lanych, drutu miedzianego, wagonów, maszyn i narzędzi rolniczych, wyrobów emaljowanych, radjatorów, śrub, lin drucianych, odlewów stalowych, wideł, łopat, łańcuchów, blach pocynkowanych, łącznie 14 organizacyj. W przemyśle chemicznym: klej kostny, obuwie gumowe, kwas węglowy, kwas siarkowy, oleje jadalne, produkty smołowcowe, terpentyna, olej rycynowy techniczny, barwniki anilinowe, związki azotowe, karbid, litopon, materjały wybuchowe, razem 13 karteli. W przemyśle włókienniczym wyroby jutowe, zakłady farbiarskie i apretury, przędza bawełniana, przędza czesankowa, przędzalnie zgrzebne, wyroby dziane, fabryki dywanów, w przemyśle zaś konfekcyjnym: pończochy, rękawiczki, krawaty, wyroby jedwabnicze, stożki kapeluszniczе, łącznie 12 organizacyj. W przemyśle elektrotechnicznym: rury izolacyjne, żarówki, przewodniki i kable, czyli 4 organizacje. W przemyśle spożywczym: krochmal, spirytus, drożdże, 2 kartele regjonalne cukrownicze, syrop, spirytus melasowy, młyny, makaron, łącznie 9 porozumień. Wreszcie istnieje szereg porozumień w różnych gałęziach przemysłu, obejmujących rury kamionkowe, posadzkę dębową, papier, bibułki kolorowe, watę, ceratę i t. d.

Z punktu widzenia formalnego wszystkie te organizacje są dobrowolne, szereg z nich jednak zawarto pod auspicjami, względnie pod naciskiem rządu, który z różnych przyczyn woli mieć do czynienia z przemysłem zorganizowanym. Do takich karteli można zaliczyć węglowy, żelazny, cukrowniczy, naftowy i przędzy bawełnianej. Mimo istnienia prawnych podstaw po temu, jak n. p. w dziedzinie węgla, nafty, rząd nie skorzystał dotychczas nigdy ze swych uprawnień ustawowych, ograniczając się jedynie do bezpośrednich wpływów na kierowników przedsiębiorstw, wpływu własnych przedsiębiorstw przemysłowych (węgiel, nafta) lub bankowych.

T. P.

Polska flota handlowa

Pod względem tonażu i siły maszyn, prym wśród okrętów polskiej marynarki handlowej wiedzie „Polonja“, należąca do Polskiego Transatl. Tow. Okrętowego. Pojemność statku wynosi 7.500 ton rejestrowanych brutto, długość 136.92 metrów, szerokość 17.80 m., maksymalne zanurzenie 8.20 m. Ten parowiec stalowy, wybudowany w r. 1910 przez stocznię Barclay, Curle C-o w Glasgow posiada dwie maszyny parowe, rozwijające siłę 6.000 koni parowych, pędzące dwie potężne śruby. „Polonja“ jest okrętem pasażersko-towarowym.

Następne dwa polskie okręty transatlantyckie, to „Kościuszko“ o pojemności 6.522 ton rej. brutto, długi na 134.45 m., szeroki 16.32 m., oraz „Pułaski“ 6.345 ton rej. brutto, długość 129.93 m., szer. 16.23 m. Oba te parowce, należące do tego samego T-wa okrętowego, co i „Polonja“, zbudowane przez tę samą stocznię. „Kościuszko“ w 1915 r., „Pułaski“ w 1912 r., są statkami stalowemi o sile maszyn identycznej 5.600 koni parowych. Każdy z tych okrętów posiada dwie maszyny parowe, pędzące dwie śruby. Oba są statkami pasażersko-towarowemi.

Po tych trzech statkach transatlantyckich następuje szereg okrętów o tonażu średnim: jednośrubowiec pasażersko-towarowy „Premjer“ 3.540 ton, długość 101.56 m., szer. 13.11 m. Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego, jest parowcem stosunkowo nowym, bo zbudwanym w Anglji w 1922 r. Ponad 3.000 tonażu mają jeszcze dwa bliźniaki „Niemen“ i „Wisła“, oba stalowe, zbudowane w dokach „Craig C-o Taylor“ w Anglji w 1928 r., oba długości 99,06 m., szer. 14,83 m., o sile maszyn parowych 1.600 koni każdy. Należą one do „P. P. Żeglugi Polskiej“ i przeznaczone są do przewozu towarów Pozatem posiadamy jeszcze następujące okręty: „Warta“ 2.574 ton rej. brutto, Warszawa 2.486 t., „Łódź“ 2.450 t., „Rewa“ 2,376 t. Długość tych parowców waha się od 77 do 97 m., szerokość od 11½ do 13 m., siła maszyn wynosi u wszystkich 1.500 koni parowych. Wszystkie są stalowe, przeznaczone dla przewozu towarów, oprócz „Rewy“, biorącej również pasażerów.

Między 2.018 a 1.894 ton rej. brutto mają nast. parowce stalowe, zaopatrzone w maszyny o sile od 1.000 do 1.250 koni parowych, a przeznaczone dla przewozu towarów: „Kraków“, „Poznań“, „Toruń“, „Wilno“, „Katowice“, należące do „P. P. Żeglugi Polskiej“, oraz „Robur 3“, „Robur 4“, „Robur 5“, „Robur 6“, należące do Tow. „Polskarob“.

Na tem kończy się lista polskich okrętów handlowych o wielkim i średnim tonażu, dalej następuje szereg drobniejszych okrętów o pojemności mniejszej niż 1.000 ton rej. brutto. Oprócz „Ville de Tulon“, parowca stalowego, towarowego, pojemności 682 ton rej. brutto, należącego do jednej z firm warszawskich, a zarejestrowanego w porcie gdańskim, wszystkie inne parowce tej grupy zarejestrowane są w Gdyni.

Wywóz węgla

Eksport węgla kamiennego w I połowie sierpnia, mimo mniejszej o 1 ilości dni roboczych w porównaniu z przeciętną za połowę lipca, wzrósł o 58 tys. ton i wynosił 477 tys. t. Wzrost wywozu dotyczył zarówno rej. śląskiego, jak i dąbrowskiego.

Na rynki licencyjne wywieziono ogółem 96 tys. t., t. j. o 15 tys. t. więcej w porównaniu z przeciętną za połowę lipca, przyczem wzrósł jedynie eksport do Austrji, co do pozostałych zaś rynków nieznacznie spadł. Na rynki objęte konwencją eksportową, wywieziono 328 tys. t., czyli o 66 tys. t. więcej. Wzrost dotyczył głównie Szwecji, Islandji, Norwegji, Belgji, Danji. Eksport na inne rynki poza konwencyjne spadł o 14 tys. t.. głównie wskutek zmniejszenia się wysyłki do Włoch. Spadła również wysyłka do w. m. Gdańska oraz nieznacznie węgla okrętowego. Wzrosła natomiast przeciętna dzienna wysyłka węgla o 8 tys. ton.

Prace nad racjonalizacją obrotu towarów

Międzynarodowa Izba Handlowa w dążności do usunięcia przeszkód, paraliżujących normalny obrót towarowy, zainicjowała prace badawcze nad problemem racjonalizacji metod rozprowadzenia towarów między konsumentów i zaleciła Komitetom Narodowym zorganizowanie komitetów koordynacyjnych, których zadaniem będzie zbadanie poruszonego zagadnienia w ich własnych krajach. Zebrany tą drogą materjał oraz dane statystyczne zapewnią Międzyn. Izbie Handlowej możliwość podjęcia dalszych prac w poruszonej kwestji.

Przystępując do zorganizowania komitetu koordynacyjnego na terenie Polski, Polski Komitet Narodowy zwrócił się z prośbą o współpracę poszczególnych izb przemysłowo - handlowych.

INFORMACJE

— POSIEDZENIE RADY „CENTROPAPIERU“

W dniu 25 b. m. odbędzie się posiedzenie rady „Centropapieru“, na którem m. in. nastąpi ustalenie cen na wyroby, przeznaczone do wywozu zagranicę. Pozatem będzie omawiana sprawa tych producentów papierów pakowych, którzy nie przystąpili do umowy syndykackiej. Wreszcie zebranie rady zajmie się sprawą ruchu zamówień i szczegółami działalności „Centropapieru“ w okresie ubiegłym. Ponadto przedmiotem obrad rady „Centropapieru“ będzie podobno sprawa tych hurtowników papieru, którzy otrzymali towar jeszcze po cenie wyższej i obecnie, po przeprowadzeniu zniżki cen znaleźli się w obliczu możliwości strat.

— POSIEDZENIE RADY ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH

Dnia 12 września r. b. odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, na którem rozpatrzone będzie sprawozdanie dyrekcji z działalności związku za miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień r. b. Ponadto członkowie rady i zarządu złożą sprawozdania o stanie przemysłu metalowego oraz omawiana będzie polityka ogólna hutnictwa i przemysłu metalowego przetwórczego.

— BEZROBOCIE W POLSCE I ZAGRANICĄ

Statystyka wykazała, iż w porównaniu z innemi państwami przemysłowemi, bezrobocie u nas jest słabsze. Stosunek liczby bezrobotnych do ogółu ludności w procentach (1.IV 1931 i 1.II 1932 r.) wykazuje, iż najsilniejsze bezrobocie panuje w Niemczech (7.3 proc. i 10.1 proc.), dalej idzie Anglja (5.8 proc. i 5.9 proc.) i U. S. A. (4.2 proc. i 5.8 proc.) Stany mają 9 milj. bezrobotnych na 120 milj. mieszkańców. Statystyki polskie wykazują na 1.IV 1931 r. 1.2 proc., zaś na 1.II 1932 r. — 1.1 proc. Bezrobocie w Polsce w ostatnim okresie utrzymuje się mniej więcej na równym poziomie

— ZJAZD ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH

Dn. 18 b. m. odbył się w Gdańsku zjazd nadzwyczajny naczelnych władz polskich związków drzewnych oraz 2-ch należących do nich komitetów eksportowych. Na walnem zgromadzeniu rozpatrywana była m. in. kwestja racjonalizacji ekspedycji drzewnej w Gdyni i Gdańsku.

— EKSPORT PRZETWORÓW MIĘSNYCH DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Według otrzymanych ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. wiadomości, pierwsze partje polskich wędlin puszkowanych spotkały się na rynku amerykańskim z wielkiem powodzeniem. Szczególnym popytem cieszyły się polskie bigosy i gulasze puszkowane, oraz szynki w puszkach. Jednocześnie dowiadujemy się, że nowozałożone Towarzystwo Handlowe Amerykańsko-Polskie p. f. „Ampol“, które wprowadziło na rynek amerykański pierwsze partje przetworów mięsnych, otrzymało z kraju nowe, dość znaczne zamówienia.

— EKSPORT Z POLSKI DO FINLANDJI

Według danych oficjalnych fińskich przewóz do Finlandji z Polski w okresie od 1 stycznia do 1 lipca r. b. był następujący: zboże i produkty 487 tys. fińskich marek, pasze i nasiona 2.983 tys., owoce i warzywa 10 tys., towary kolonjalne 2.313 tys., przędzę — 262 tys., nici i powrozy — 170 tys., tkaniny 212 tys., wiklina 8 tys., drzewo i wyroby — 859 tys., pierze, puch i szczecina — 55 tys., skóry i futra — 3 tys., metale i wyroby — 171 tys., maszyny — 37 tys., węgiel — 16.281 tys., żywica — i asfalt — 21 tys., oleje, smary ropne — 270 tys., farby i barwniki — 503 tys., wyroby chemiczne — 2.724 tys., nawozy sztuczne — 2.609 tys. fińskich marek.

— FRANCUSKI RYNEK ZBOŻOWY

Według posiadanych tu wiadomości zbiory tegoroczne przedstawiają się bardzo pomyślnie ilościowo i jakościowo (ciężar gatunkowy) co skłania kupców zbożowych do spekulacyj na odnośnych cenach, wykazujących w ostatnich czasach wybitną tendencję zniżkową. Sfery rolnicze ze swej strony są poważnie zaalarmowane takim stanem rynku zbożowego i apelują zbiorowo do władz francuskich z prośbą o poratowanie cen w tym stopniu, któryby pozwolił na pokrycie wydatków produkcji. Oficjalna Komisja ceny chleba ustanowiła nową cenę maximum na ten artykuł w wysokości fr. fr. 2 za kg.

— ZŁE ŻNIWA W PRUSACH WSCHODNICH

Skutkiem złych warunków atmosferycznych, żniwa w Prusiech Wschodnich przedstawiają się w niektórych okolicach wprost katastrofalnie. Na ogólną ilość 37 powiatów wschodnio-pruskich, 10 powiatów melduje zupełne zniszczenie zbiorów, 18 powiatów melduje zniszczenie częściowe. Nadprezydent prowincji wschodnio - pruskiej wysłał specjalną komisję, celem obliczenia szkód i zastanowienia się nad środkami w kierunku zaradzenia złemu. Rząd Rzeszy będzie niewątpliwie musiał udzielić specjalnych subwencyj, niezależnie od olbrzymich sum, które stale płyną do Prus Wschodnich pod postacią „Osthilfe“.

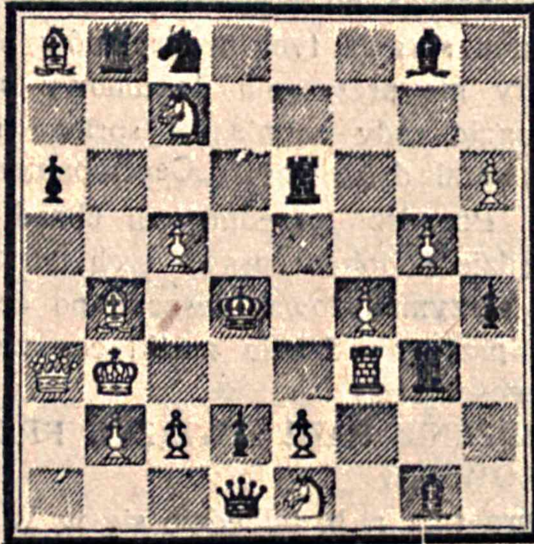
— DOBRE PERSPEKTYWY ŻNIW W POŁUDNIOWEJ AMERYCE

Argentyńskie ministerjum Rolnictwa ogłasza, że według informacyj, otrzymanych z poszczególnych prowincyj, tegoroczne zasiewy pszenicy i lnu, dzięki obfitym opadom deszczowym, rozwijają się znakomicie i że perspektywy tegorocznych zbiorów z tych dwóch ziemiopłodów przedstawiają się bardzo dobrze.

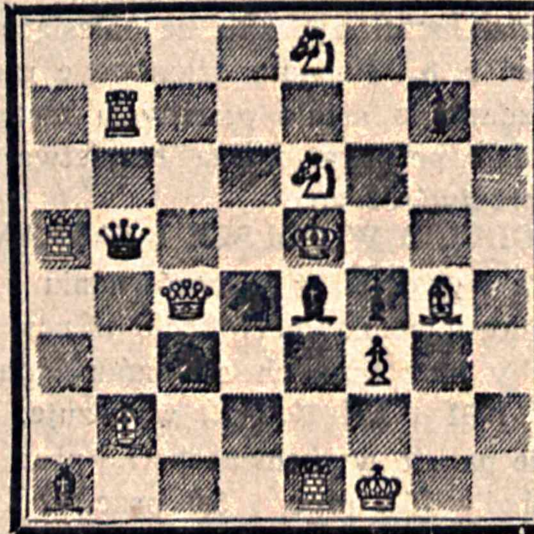
SZACHY

ZADANIA: 5 dwuchodówek

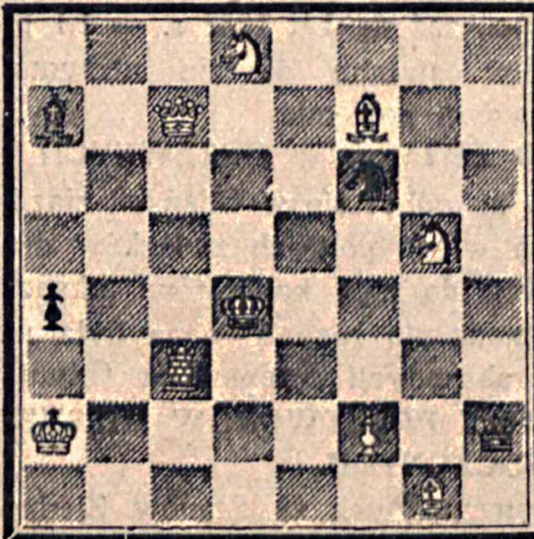
Nr. 272. W. Anders, Niemcy (oryg.).



Nr. 273. M. Otto, Niemcy (oryg.).



Nr. 274. F. Böhm, Węgry (oryg.).



Nr. 275. L. Tuhan-Baranowski, Sett. Enigmistica 1932. V nagr. ex aequo.

Białe: Ke1, Ha1, Ge1 h1, Sf4, f2 p. b3 g3 (8).

Czarne: Ke3, We8 g5, Gc8 g1, Se7 g7, p. b7 b4 c4 e2 g6 g4 (13).

Nr. 276. M. Pfeiffer, ditto.

Białe: Kh8, He3, Wc1 h6, Gf1, Se4 c8 (7).

Czarne: Kd5, Wa5 d4, Sc6 d7 p. e7 (6).

Nasze zadania: Nr. 272 stanowi ciekawe „task“: uwolnienie 4 białych figur. — Nr. 273 przedstawia interesującą pozycję półwiązania. — Nr. 274 jest doskonałą pracą na temat trzykrotnego mechanicznego uwolnienia białe figury.

W zadaniu Nr. 266 (M. Berlant) opuszczono na g5 czarnego piona.

PARTJA.

Dr. S. Bernstein — Dr. A. Alechin.

Grana na turnieju w Bernie 1932.

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gb5 a6, 4. Gc6 dc, 5. Sc3 f6. 6. d4 ed, 7. Hd4 Hd4, 8. Sd4 Gd7, 9. Gf4 0—0—0, 10. 0—0—0 Se7. 11. Sb3 Sg6. 12. Ge3 b6. 13. f3 Se5. 14. Kb1 h5. 15. h4 Sc4. 16. Gf2 Gd6. 17. Sbd2 Se5. 18. Sf1 Ge6. 19. Se3 g6. 20. Se2 Gf7. 21. Sc1 Gc5. (Dotąd obydwie strony grały poprawnie i pozycja jest równa). 22. Wd8+? (To jest jedynym błędem, popełnionym przez Bernsteina w tej partji. Po 22. Sd3 byłaby nierozegrana po Gd6, 23. Sc1 Gc5 i t. d.). Wd8. 23. We1. (Za późno zauważyły tu białe, iż po Wd1 Sc4 Wd8+ Wd8 Sc4 Gf2 przegrywają one piona h4) Wd2, 24. Se2. (Jeśli We2, to Sc4 Sc4 We2 Se2 Gf2 i Gh4) Sc4, 25. Kc1 (smutna konieczność) Se3, 26. Kd2 Sc4+, 27. Kc3 Gf2, 28. Wh1 Se5, 29. Wf1 Ge3, 30. b3 c5, 31. Sc1 Gd4+, 32. Kd2 c4, 33. c3 Gc5, 34. b4 Gf8, 35. Se2 c5, 36. a3 Kd7, 37. Kc2 Sd3, 38. f4 Ge6, 39. Sc1 Gg4! 40. Sd3 Ge2, 41. Se5+ fe, 42. Wf2 Gd3+, 43. Kb2 cb, 44. ab ef, 45. Wf4 Gd6, 46. Wf7+ Kc6, 47. Wf3 Ge4, 48. We3 Kd5, 49. g3 a5, 50 ba ba.

Białe poddały się.

WIADOMOŚCI.

• We Lwowie turniej o mistrzostwo klubu urzędników prywatnych wygrał mistrz miasta H. Friedman (11 z 12) przed I. Schächterem. — • Mistrzostwo Stanisławowa zdobyli ex aequo St. Tytor, obiecujący kompozytor trzychodówek, oraz Parczak. — • Sowiety wprowadziły obowiązkową naukę gry szachowej do swych szkół średnich. Ogółem przypada 180 godzin nauki, w tem 120 godzin teorji. Jednym z motywów wprowadzenia tej inowacji jest... walka z pijaństwem, zauważono bowiem, iż w środowiskach szachowych panuje jakby dobrowolna prohibicja.

SKRZYNKA POCZTOWA.

M. M.: N. Gabor (Kf3/d5), F. Böhm (Kb8/e4, Kb2/d5), M. Otto (Kh6/a6), J. Perla, I. Neumann, I. Cauveren, K. Tisler. Vu manque de place, nous nous voyons obligés de remettre les problèmes en question à la disposition de MM. les Auteurs. Remerciments!

WP. E. Arłamowski. Zadanie z konkursu tematowego W. K. P. jest do dyspozycji WPana.

WP. W. Grzankowski. Nowa pozycja jest bardzo dobra. Należy jeszcze znaleźć tylko przygotowany mat na 1. We4+, 2. ? przed wstępem. Jest to koniecznością techniczną, ogólnie przyjętą w świecie problemowym.

Radjo

KONCERT SYMFONICZNY

Radjowym koncertem symfonicznym w piątek, 26 b. m., o godz. 20.00 dyryguje wytrawny kapelmistrz, Grzegorz Fitelberg, pod batutą, którego Orkiestra Filharmonji Warszawskiej wykona Cherubiniego Uwerturę do op. „Anakreon“ — dzieło wytworne pod względem formy, najwybitniejszego po Glucku kompozytora operowego Francji; pozatem Żeleńskiego Uwerturę „W Tatrach“ o barwnych założeniach ilustracyjnych, Weinbergera Tańce Czeskie i Rimskiego - Korsakowa Suitę z baletu „Mlada“. Koncert uświetni swym występem młody skrzypek, Wacław Niemczyk, którego wybitny talent dał się już poznać krytykom polskim i zagranicznym. Artysta wykona Beethovena Koncert na skrzypce i orkiestrę, w którym wyzyskane są wszystkie tajniki gry skrzypcowej.

PIĄTEK
26 sierpnia

12.45 — Płyty. 13.35 — Płyty. 15.10 — Płyty. 16.40 —„Czy istnieje nieśmiertelność istot żywych“ — wygł. prof. M. Siedlecki. 17.00 — Koncert w wykonaniu ork. dętej Związku Zam. Muzyków Rzplitej Polskiej pod dyr. A. Bromke. 18.00 — Odczyt. 18.20 — Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja“. 19.35 — Prasowy Dz. Radjowy. 19.45 — „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej“. 20.00 — Koncert w wykonaniu ork. Filharmonji pod dyr. G. Fitelberga i W. Niemczyka (skrzypce). 22.00 — Muzyka taneczna. 22.40 — Sport. 22.50 — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 229 z d. 20 b. m.

Nekrologja

Stanisław Zajkowski, ziemianin, lat 57. Pogrzeb dnia 23 b. m. na Powązkach.

Z Pągowskich Elżbieta Koczorowska, b. obywatelka ziemska, lat 86. Pogrzeb odbył się dnia 20 b. m. w Czarnożyłach.

Helena z Kwiecińskich Körichowa, lat 29. Pogrzeb dnia 24 b. m. na Powązkach.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 23.8

WALUTY

Holandja 359.35, Belgja 124, Szwajcarja 173.40, Londyn 30.90 — 30.85, N.-Jork 8.92, Paryż 34.99, Gdańsk 173.85.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.67 — 4.66½.

PAPIERY PROCENTOWE

3% Poż. Prem. Bud. 35,90 — 36,15. 4% Poż. Inw. Ser. 104,50 — 103. 4% Poż. Inw. 97,50 — 97 — 97,50. 4% Poż. Dol. 48,50 — 48,60. 8% L. Z. B-ku Roln. 94. 8% L. Z. B-ku G. K. 94. 7% L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7% L. Z. B-ku G. K. 83,25. 8% Obl. B-ku G. K. Bud. 93. 5% Państw. Poż. Konw. 37. 6% Poż. Dol. 55,50. 10% Poż. Kol. 101. 7% Poż. Stab. 53,75 — 54,50 — 50,53. 5% L. Z. m. Warszawy zł. 48. 4½% L. Z. m. Warszawy zł. 45. 7% Ziem. Dol. 51. 4½% L. Z. zł. 39,50. 8% Miejskie zł. 59,50— 58,88 — 59, 75. 8% L. Z. m. Łodzi 57,25. 10% L. Z. m. Lublina 57,50.

AKCJE

Bank Polski 74.50 — 75, Sole potasowe 75, Tow. Fabr. Cukru 21,25, Starachowice 8 — 8,25.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 22.8. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 1922 t., w tem żyta 605 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon. Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.25—16.50, pszenica jednolita 26.50 — 27.00, pszenica zbierana 26.00— 26.50, owies zbierany 16.00 — 17.00, owies jednol. 17.00—18.00, jęczmień na kaszę 16.50— 17.00, jęczmień browarowy 17.50—18.00, groch polny jadalny 26.00 — 29.00, groch Victoria 26— 29.00, rzepak zimowy 35.00—36.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa ———, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% ———, mąka pszenna luksusowa 45.—50 4/0 31—33, żytnia pytlowa —.———.—, sitkowa 24-26.0, razowa 23-25.0, otręby pszenne szale 12.50— 13.00, średnie 12.00—12.50, żytnie 8.00—9.00, kuchy lniane 19.00-20.00, rzep. 16.00-16.50, słonecznikowe 40—44% 16.50-17.00, peluszka —.———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski 15.0—16.0, łubin żółty 20 — 22, wyka —.———.—, siemię lniane bazis 90% 31.0—33. Usposobienie spokojne.

POZNAŃ, 22.8. Żyto 15.15 — 15.65, pszenica 23.00— 24.00, jęczmień zimowy 16.25—16.75, 68 kg. 16.75—17.75, owies 13.25—13.75,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 25.75—26.75, pszenna 65% 39.50—41.50, otręby żytnie 10.25—10.50, pszenne 9.75—10.75, pszenne grube 10.75—11.75, rzepak 27.00—28.00, gorczyca ———, wyka letnia ———, peluszka ———, groch Victoria 22—25, rzepik zimowy 30—32, groch Folgera 29—31. Ogólne usposobienie spokojne.

Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Wtorek dn. 23 sierpnia 1932 r. g. 8 r.

Miejsce obserw.	Ciśnienie atmosf. na poz. morza 700 m. +	Temperatura: 8 rano	Temperatura: max. wczor.	Temperatura: min. w nocy	Stan nieba: opady w mm.	Stan nieba: zachmurzenie
Gdynia	59.3	20°	33°	19°	6	chmur.
Poznań	63.0	19°	26°	16°	3	„
Warsz.	62.4	20°	31°	16°	0	pogod.
Kraków	64.8	22°	31°	17°	0	„
Lwów	63.7	21°	28°	16°	0	chmur.
Lublin	63.0	23°	33°	17°	0	pogod.
Bydgoszcz	62.3	18°	28°	17°	3	pochm
Zakopane	64.9	19°	27°	12°	10	pogod.
Wilno	59.3	18°	32°	17°	3	pochm
Pińsk	61.5	21°	29°	16°	0	pogod.
Białystok	61.1	19°	31°	16°	0	pochm

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej: ciśnienie 762.2, temperatura 21.8, wilgotność w %% 75, stan nieba dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24.VIII r. b.: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi gdzieniegdzie deszczami. Lekkie ochodzenie.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 50 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 85 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI